Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Cena egzemplarza 20 gr.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

12 stronic

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8310 Lwów, środa 2 listopada 1927 Rok XVIII.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Lwowski zjazd konserwatystów

Opowiada się za rządem Marsz. Piłsudskiego.

15 prc. budżetu przeznaczono na podwyższenie płac urzędniczych.

Litewska koncentracja wojsk nad granicą polską. - Zgon Hardena. - Bunt marynarzy sowjeckich w Kronsztadzie. - Tragiczny koniec bandyty Faluszczaka, „postrachu Zniesienia".

ZGON HARDENA.

Berno, 31. października. (Tel. G. P.) W Montana Sur Sierre, w kantonie Wallis zmarł wczoraj w 66-tym roku życia wybitny pisarz, krytyk i publicysta niemiecki **Maksymilian Harden**, długoletni wydawca „Zukunft" wsławiony w swoim czasie z ostrego zwalczania Wilhelma II. i jego kamaryli. Jego to rewelacje spowodowały słynny proces Moltke-Eulenburg.

—o—

P. P. S. OKAZUJE TENDENCJE UGODOWE.

Wiedeń, 31. października. (Tel. G. P.) Przebieg zjazdu partji socjalistycznej staje się z każdym dniem bardziej sensacyjny. Okazuje się, że wbrew radykalnemu stanowisku prasy socjalistycznej, kierownictwo oficjalne partji, oraz większość delegatów **oświadcza się za polityką ugodową i w zasadzie nie jest przeciwna koalicji ze stronnictwami mieszczańskiemi.**

—o—

ZAMIAST GRZYWNY — PRACA.

Warszawa, 31. października. (Tel. G. P.) W min. sprawiedliwości opracowuje się projekt **ciekawej ustawy** (rozporządzenie Prezydenta Rzpltej). **Oto każdy pozbawiony wolności** w wypadku niemożności uiszczenia przezeń Skarbowi grzywny, **obowiązany będzie do wykonania pewnej pracy.**

—o—

REKORD LOTU NA „AVIONETCE".

Królewiec, 31. października. (Tel. G. P.) Wylądował tu dzisiaj o 18.30 lotnik francuski Knipping, który wczoraj wieczorem odleciał z Le Bourget. Lotnik pobił w ten sposób światowy rekord długości loty na „avionetce".

Swięto umarłych.

„Świat nasz się składa z żywych i umarłych,
Lecz tych ostatnich jest o wiele więcej".
Gdzieś to czytałem w epoce chłopięcej
I słowa te się nigdy nie zatarły,
Ale wracają zawsze w dzień jesieni,
Skoro się cmentarz światłami zrumieni.

Śmierci tajemna i niedościgniona!
Z przepastnych głębin nieznana potęgo!!
Jesteś dla duszy nieodkrytą księgą,
Którą rozumie tylko ten, kto kona,
Lecz tajemnicę przed zamknięciem powiek,
Zawsze do grobu musi zabrać człowiek.

Gdy na cmentarzu zapłoną pochodnie
I każdy święcić będzie dzień żałobny,
Słuchajmy żywi, co nam mówią groby,
A zrozumiemy, żeśmy są przechodnie
Po jakiejś drodze, gdzie wieczności drzemią
I że dziedzictwo nasze jest pod ziemią.

Gdzieś to czytałem w epoce chłopięcej
I słowa te się nigdy nie zatarły:
„Świat nasz się składa z żywych i umarłych,
Lecz tych ostatnich jest o wiele więcej".

Henryk Zbierzchowski.

PRZYMUS URZĄDZEŃ MECHANICZNYCH W PIEKARNIACH I CUKIERNIACH.

Warszawa. 31 października. (Tel. W MSW opracowuje się projekt rozporządzenia o **przymusowem stosowaniu urządzeń mechanicznych do wyrobu ciastek w piekarniach, cukierniach** i wszelkich zakładach, wyrabiających pieczywo. Zarządzenie to dotyczyć będzie miast liczących ponad 5 tys. mieszkańców, oraz wszystkich uzdrowisk.

—o—

PRZEMOCĄ ZAJĄŁ KAPLICĘ KATOLICKĄ.

Warszawa. 31 października. (Tel. G. P.) W dniu 30 bm. duchowny Kościoła Narodowego Brokowski w szatach liturgicznych na czele procesji 200 osób zajął samowolnie kaplicę katolicką we wsi Szewnia, pow. Zamojskiego i odprawił tam nabożeństwo, poczem zamknąwszy kaplicę, zabrał klucze. Brokowskiego, oraz 7 uczestników pochodu aresztowano.

—o—

TRĘSIENIE ZIEMI WE WŁOSZECH I W GRECJI.

Zniszczone zostało rodzinne miasto Boccaccia.

Rzym. 31 października. (Tel. G. P.) Trzęsienie ziemi nawiedziło miasto rodzinne Boccaccia - Certaldo. **Kilkadziesiąt domów zostało zburzonych.** Władze przedsięwzięły natychmiast środki ratunkowe. Donoszą również z Grecji o trzęsieniu ziemi w pobliżu miasta **Lamia na linji Ateny - Saloniki.** Komunikacja kolejowa została przerwana.

—o—

Święto idealizmu.

Lwów, 1 listopada.

Oba dnie — dzisiejszy i jutrzejszy, — w których mnogie rzesze popłyną ku cmentarzom, winny przynieść otuchę i pokrzepienie tym wszystkim, którzy bliscy są zwątpienia w dobro, bezinteresowność i czystą ofiarę. Są to bowiem Święta idealizmu.

Żaden rygor ani nakaz nie prowadzi owych pielgrzymek, niosących na groby światło i kwiaty. Żadne wyrachowanie nie kieruje niemi, ani egoizm, ani snobizm. Te dwa dni w roku tworzą oazę wśród pustyni materjalizmu.

Takie są czasy, że idealizm odszukać można w kronikach tylko i legendach. Tam czytamy i słyszymy o wysiłkach i ofiarach, których wynik nie dał się ani przewidzieć, ani obliczyć, o czynach, nie przynoszących żadnej korzyści, o poświęceniach i aktach bohaterskich, za które nie czeka medal, ani poklask. Były to uniesienia nierozumne; dziś wszystko niemal stało się rozumne.

Święta cenione są, ponieważ schlebiają próżniactwu i niepohamowanemu użyciu. Praca społeczna posiada „rację bytu", o ile przynosi wpływy, rozgłos i stanowisko. Bohaterstwo mierzy się skalą praktycznego efektu. Nawet miłosierdzie, o ile nie rzuca jałmużny na pokaz, zbyt często jest chytrą transakcją z Panem Bogiem: „do ut des".

Wyłom w tem kramarstwie tworzą dwa dni w roku, poświęcone zmarłym. Kult zmarłych jest tą jedyną dziś ideą, której nie potakuje rozum, ale która wyłącznie i bezpośrednio płynie ze serca.

Bo co komu zmarli? Z chwilą likwidacji spadku czy renty pośmiertnej, zamyka się przecież rachunek z nimi. Są cieniem, jaki tak łatwo wyrzucić można raz na zawsze z pomiędzy żyjących, aby nie mącili im spokoju i nie zabierali miejsca wśród tylu ważnych spraw i kłopotów. Nie upomną się, nie wrócą. Usunięci — ustąpią bez protestu.

A jednak — ciągną w dzień Wszystkich Świętych i w Dzień Zaduszny tysiączne i miljonowe rzesze. A jednak toną w kwiatach i światłach groby i mogiły. I przychodzą do nich żyjący, opuszczając swe rodzinne sprawy i kłopoty.

Przechodzi wtedy przez cmentarz tchnienie myśli i uczuć niecodziennych. Zdaleka od wrzawy giełd i rynków, odbywa się misterjum „Dziadów", jak przed stuleciami, gdy nie było tego, co nam dziś życie wypełnia niemal bez reszty zalewem cyfr i formuł. Ludzie stają się niepodobni sobie. Wyłaniają się z pęt szarzyzny. Przestają liczyć i wnioskować. Przestają żyć dla siebie. Ich serce wyzwala się i biegnie ku cieniom, w zaświaty.

To jest może jedyna idea, wyznawana nie przez wybrane jednostki, ale przez narody i społeczeństwa. Idea, na której nie spekuluje się, której nie trzeba budzić, ani propagować, ponieważ trwa wciąż żywa poprzez wszystkie czasy, z pokolenia na pokolenie, spływając prawem koniecznej spuścizny.

Tak było, gdy ludzkość śniła swe pierwsze sny w kolebce dzieciństwa. I tak jest dziś, gdy starzeje się kultura, a miejsce marzeń zajmuje chłodny racjonalizm. Zabija on wiarę i nadzieję, handluje miłością, wyszydza cnotę, ale nie zdołał przerwać pomostu, łączącego ludzkość z cieniami zmarłych. Został zwyciężony.

Dlatego ten, kto zwątpił we wszystko, niech dziś odwiedzi cmentarz. Opuści go pokrzepiony i oczyszczony. Odkryje w sercu pod popiołami nowe życie, to, które zaczyna się jutro.

—o—

Litwini koncentrują wojska nad granicą polską.

PROWADZĄ JE OFICEROWIE NIEMIECCY.

Wilno. 31 października. (Tel. G. P.) „Dziennik Wileński" podaje, że w ostatnich dniach **zauważono na pograniczu polskiem po stronie litewskiej podejrzane ruchy wojsk litewskich.** Litwini ściągają z północnych powiatów **szwadrony kawalerji, 1 pułk huzarów, 3 pułki piechoty oraz 2 dywizjony artylerji ciężkiej.** Zaznaczyć należy, że armja litewska liczy wszystkiego 3 dywizjony artylerji ciężkiej. Instruktorami armji są oficerowie niemieccy.

Olbrzymi proces Białoruskiej Hromady.

490 OSKARŻONYCH I OKOŁO 1000 ŚWIADKÓW.

Wilno, 31. października. (Tel. G. P.) Śledztwo w sprawie robotniczo-włościańskiej **Białoruskiej Hromady** zostało już ukończone **i wkrótce będzie sporządzony akt oskarżenia.** Śledztwo prowadzone było na terenie 5 okręgów sądowych, a to wileńskiego, nowogrodzkiego, białostockiego, grodzieńskiego i pińskiego. Ogółem jest **490 oskarżonych,** w tem z pośród zamieszkałych w Wilnie 110. W tej liczbie znajdują się poseł Łuckiewicz i dyr. Ostrowski. Ze strony oskarżenia powołano w charakterze świadków około 1000 osób.

Bunt marynarzy sowjeckich w Kronsztadzie.

PO ZACIĘTEJ WALCE REBELIZANCI ZOSTALI ROZBROJENI.

Ryga, 31 października. (Tel. G. P.) Według nadeszłych tutaj z Kronsztadu wiadomości, **marynarze floty rosyjskiej podnieśli bunt,** który uśmierzyć zdołano dopiero przy pomocy sił wojskowych, sprowadzonych z Leningradu. Wiadomość o buncie dostała się do Rygi drogą okrężną, ponieważ prasa sowjecka otrzymała najsurowszy zakaz pisania o wypadkach kronsztadzkich. Według tych wiadomości chodziło o bunt marynarzy na 2 okrętach wojennych. Po gwałtownej walce marynarze zbuntowani zostali rozbrojeni i przewiezieni do więzienia.

Wielki huragan spustoszył Anglję.

ZAGINĘŁO 17 ŁODZI, ŚMIERĆ PONIOSŁO 70 OSÓB.

Londyn, 31 października. (Tel G. P.). Huragan, jaki przeciągnął w nocy piątkowej nad wyspami brytyjskiemi, wyrządził znaczne szkody. W pobliżu Gaiwayl, zginęło wskutek burzy 70 rybaków oraz zatonęło 17 łodzi rybackich, rozbijając się o skaliste wybrzeże. Olbrzymie straty wyrządziła burza na drogach publicznych i linjach kolejowych. W wielu miejscach huragan pozwalał wiele drzew przydrożnych, słupy telegraficzne oraz zburzył murowane ogrodzenia przy mostach kolejowych. Straty przenoszą 40.000 f. szterlingów.

—o—

NIEMIECKA „LUFTHANSA" CHCE ODWIEDZAĆ LWÓW.

Katowice, 31. października. (Tel. G. P.). Zainteresowanie Niemiec sprawą zawarcia konwencji lotniczej jest bardzo silne. Niemcy proponują, aby wyłączna eksploatacja linji **Berlin-Gliwice-Lwów, Kijów-Charków dokonywana była w całości przez niemiecką „Hansę powietrzną"** (Lufthansa) i odbywała się na aparatach Junkersa. Aparaty niemieckie lądowałyby w takim wypadku **tylko jeden raz na terytorjum polskiem, mianowicie we Lwowie.** W zamian za to Niemcy ofiarują Polsce eksploatację linji Katowice-Wrocław-Berlin i Poznań-Berlin. Polskie Min. komunikacji nie sformułowało jeszcze odpowiedzi na te propozycje.

—o—

MĄKA AMERYKAŃSKA W POLSCE.

Warszawa, 31. października. (Tel. G. P.) „Kurjer Polski" informuje, że napływa do nas znowu dość silnie amerykańska mąka pszenna, mimo że jest droższa o 8—10 groszy od mąki krajowej. Tłumaczy się to tem, że przychodzą gatunki luksusowe, a konsumcja takich gatunków wzrasta wobec normalizacji przemiału.

—o—

SPUSTOSZENIE NA POLSKIEM WYBRZEŻU

Gdynia, 31. października. (Tel. G. P.) Silna burza, która przeszła wczoraj nad polskiem wybrzeżem poczyniła tak w Gdańsku jak i Gdyni poważne szkody. Statek rybacki „Hel" został siłą wiatru rzucony na torfowiska i poważnie uszkodzony.

—o—

121 miljonów złotych nadwyżki dochodów

wykazuje nasz budżet na r. 1928-9.

Wydatki na wojsko obejmują 30 prc. budżetu. -- Wybitne podwyższenie pozycji oświatowych. -- Przewidziano w wydatkach 15 prc. podwyższenie płac urzędniczych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 października. (ps) Dzisiaj o godz. 1 w południe wpłynął do biura Sejmu projekt **preliminarza budżetowego na r. 1928-29.** Narazie doręczono tylko projekt ustawy skarbowej oraz dwie inne części preliminarza, a mianowicie ogólne zestawienie **budżetu oraz budżet Min. skarbu i monopoli państwowych.** Części inne budżetu będą dostarczane w miarę postępu robót w drukarniach, w każdym razie nie później niż we czwartek przed pierwszem posiedzeniem Sejmu.

Projekt ustawy skarbowej na okres od 1 kwietnia 1928 do 31 marca 1929 r. przewiduje **kwotę wydatków zwyczajnych na 2,088,853.219 zł., kwotę wydatków nadzwyczajnych na 125,576.444 zł.,** łączną zatem sumę wydatków państwowych administracyjnych **na 2,214,430.363 zł. Art. 2 brzmi:**

„Załączonem do budżetu na r. 1928-29 ogólnem zestawieniem planów finansowo-gospodarczych ustala się: a) **dla przedsiębiorstw państwowych rozchody zwyczajne w kwocie 1,434,485.595 zł.,** rozchody **nadzwyczajne w kwocie 124,630.671 zł., b) dla monopolów państwowych** rozchody zwyczajne w kwocie **517,270.048 zł.,** rozchody nadzwy**czajne w kwocie 19,522.400 zł.** Na pokrycie rozchodów zwyczajnych i nadzwyczajnych przedsiębiorstw i monopoli państwowych służą wpływy zwyczajne i nadzwyczajne z tychże przedsiębiorstw i monopoli.

Art. 3. **Jako pokrycie** ustalonych w art. 1. wydatków administracyjnych w kwocie 2.214,430.363 zł. oraz dopłat do niektórych przedsiębiorstw państwowych w kwocie 14,520.224 zł., łącznej zatem kwocie **2.228.950.587 zł.** służą 1) **dochody ad ministr. w kwocie 1,414,168.714 zł.,** 2) **czyste dochody z przedsiębiorstw państwowych w kwocie 152,332.048 zł.,** 3) czyste dochody z **monopolów państwowych w kwocie 783,894 tys.,** łączne zatem dochody w kwocie **2,650,694.762 zł.**

W rubryce dochodów na pierwszem miejscu są **dochody od podatków, które wynoszą 1,414 miljonów zł.,** na drugiem miejscu **monopole** państwowe z czystym zyskiem **809 miljonów,** trzecie miejsce zajmują dochody z przedsiębiorstw państwowych z czystym zyskiem 152 miljony.

Należy stwierdzić, że **budżet nie przewiduje wprowadzenia nowych podatków,** natomiast dochody z podatków są przewidziane w powiększonej kwocie wskutek **ożywienia życia gospodarczego.** I tak podatek dochodowy wraz z dochodem z patentów przemysłowych i handlowych przewidziany jest w kwocie 230 miljonów (w b. r. dochód z tego podatku wynosił 258 miljonów, a przewiduje się szersze ulgi dla niesciągalnych podatników). Podatek dochodowy przewiduje dochód w kwocie 130 miljonów, to znaczy tyle, ile w r. b. **Podatek majątkowy przewiduje sumę 95 miljonów, tyle,** co w r. b. 10 prc. **podatek do wszystkich podatków jest w dalszym ciągu utrzymany i ma przynieść 72 miljony zł. Dochód z ceł obliczony** jest na 230 miljonów, aczkolwiek w pierwszem półroczu br. dochody z ceł doszły do 157 miljonów, ale Min. skarbu wyraźnie przewiduje, że w ciągu roku przyszłego będzie zawarty **traktat handlowy** z **Niemcami,** co doprowadzi do zniżenia niektórych stawek celnych i z tego powodu dochody z ceł w przyszłym roku przewidziano w kwocie mniejszej niż można było ustalić, sądząc wedle r. b.

Dochód z **opłat stemplowych** przewidziany jest w kwocie 150 miljonów. **Koleje mają wnieść czystego zysku 80 miljonów, poczta 8 miljonów, lasy państwowe 58 miljonów.**

W **wydatkach na pierwszem** miejscu według wielkości wydatków jest **Min. spraw wojsk. — 689** miljonów zł., co wynosi prawie **30% wydatków całego państwa.** Należy zaznaczyć, że wydatki Min. spraw wojsk. zostały w porównaniu w rb. **zmniejszone o 30 miljonów,** albowiem w r. b. wynosiły one blisko 750 miljonów wraz z dodatkowemi kredytami.

Na drugiem miejscu pod względem wydatków kroczy **Min. Wyznań Rel. i O. P. (wydatki 341 milj.).** W r. b. budżet tego Min. wynosił tylko 235 milj., a zatem **duża nadwyżka.**

Pozycja długi państwowe została powiększona o 70 milj. zł. z powodu konieczności amortyzacji i oprocentowania ostatniej pożyczki zagranicznej.

Ogólne uwagi, jakie się nasuwają z tego budżetu są, że jest to budżet bez deficytu, przeciwnie przewiduje on nadwyżkę dochodów nad wydatkami o całe 121,434.175 zł. Wydatki ogólne państwa wzrosły o 237 milj., tłumaczy się to drożyzną i zamierzoną **podwyżką płac urzędniczych o 15 prc. Budżet naogół uważa się za realny i wykonalny**

—o—

SOWJETY WEZMĄ UDZIAŁ W KONFERENCJI ROZBROJEŃ.

Genewa, 31. października. (Tel. G. P.). Nadeszła tu depesza od Cziczerina, zawiadamiająca, że **Sowjety wezmą udział w rozpoczynających się 30. listopada obradach 3-ciej komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej.**

—o—

P. WITOS ZBIERA RESZTKI SIŁ.

Warszawa, 31 października. (Tel. G. P.). Wczoraj odbyło się w Wierzchosławicach zebranie działaczy Piasta i 4 sąsiednich powiatów, przy udziale kilku posłów. Powzięto uchwałę potępiającą wystąpienie wicemarsz. Senatu Bojki i uchwalono votum zaufania posłowi Witosowi P. Witos przybył dziś rano do Warszawy i pono przygotowuje list otwarty w odpowiedzi na znaną odezwę Bojki, w którym to liście polemizować będzie z głównymi argumentami odezwy.

—o—

Lwowski Zjazd trzech grup konserwatywnych

opowiada się za rządem Marsz. Piłsudskiego.

MOWY KS. EUSTACHEGO SAPIEHY, MIN. TARGOWSKIEGO I P. GROERA. — PRZYJĘTO REZOLUCJĘ, STWIERDZAJĄCĄ SUKCES RZĄDU MAJOWEGO I JEGO ZASŁUGI DLA PAŃSTWA.

Lwów, 1. listopada.

(jp) Wczoraj odbył się o godz. 5. popoł. w sali Tow. Gospodarczego wielki zjazd przedstawicieli **trzech skonsolidowanych stronnictw konserwatywnych.** Zebranie było nader liczne, przewodnictwo obrad prowadził **Marsz. Niezabytowski,** który w krótkiem zagajeniu powitał przybyłych, a następnie wskazał na ważność chwili, w której zebranie się odbywa, ze względu **na bliskie wybory do Sejmu i Senatu.**

Następnie długi referat wygłosił **ks. Eustachy Sapieha,** omawiając **znaczenie połączenia trzech organizacji konserwatywnych.** Mowca wyraził przekonanie, że **stronnictwa zachowawcze mają w Polsce wielką rolę do spełnienia,** przyczem omówił najważniejsze punkty deklaracji, na podstawie której dokonała się konsolidacja żywiołów zachowawczych w Polsce. Przedstawiwszy obecny stan całej Europy, w której silne fermenty wymagają opanowania przez siłę twórczą, przeszedł mowca do stanowiska Polski, znajdującej się także przed szeregiem trudnych zagadnień natury politycznej i gospodarczej.

Mowca zaznaczył, że konserwatyści stając na gruncie pracy państwowej, **pragną w nią wnieść elementy etyczne i ideały chrześcijańskie.** Następnie w szerszem omówieniu scharakteryzował **stosunek stronnictw konserwatywnych do obecnego rządu,** a w szczególności do osoby **Marsz. Piłsudskiego,** jakoteż kwestję nacjonalizmu, do którego stronnictwa konserwatywne odnoszą się jako do **wielkiej wartości ideowej,** z wykluczeniem jednak **form szowinistycznych.** Obecnie z chwilą odzyskania niepodległości, wytyczną działania powinna być **idea państwowa.**

Omawiając stosunki, wytworzone po przewrocie majowym, ks. Sapieha stwierdził, że nastąpiło tak w zakresie polityki jak i w zakresie gospodarczym **wiele zmian na lepsze,** przyczem **wyraził zaufanie do państwowotwórczego genjuszu szefa obecnego rządu, Marsz. Piłsudskiego.**

Następnie zabrał głos **min. Targowski,** którego mowa była niejako uzupełnieniem i rozwinięciem myśli wypowiedzianych przez poprzedniego mowcę i obracała się głównie około kwestji nacjonalizmu oraz kwestji zaufania do osoby Marsz. Piłsudskiego. Po przemówieniu prof. dra **Groera, p. Antoniewicz** odczytał następujące —

rezolucje,

które zgromadzeni przyjęli przez aklamację:

1) Nawiązując do wysłuchanych referatów, witają zebrani z radością **zjednoczenie obozu zachowawczego,** obawiają się jednak, że w razie współdziałania w organizacjach zachowawczych elementów, obcych ideologją i metodami działania zasadom konserwatyzmu, a znanych z wrogiego stosunku do osoby Marszałka Piłsudskiego, **utrudnioną będzie istotna konsolidacja i udaremnionem osiągnięcie jej celów.**

2) Zebrani stwierdzają, że **od chwili objęcia steru rządów przez Marszałka Piłsudskiego, wzięła początek rzeczowa praca konstruktywno - twórcza nad organizacją Państwa,** której skutki dają się wyraźnie odczuwać tak na polu ekonomicznem, jak również na terenie polityki międzynarodowej.

3) **Zebrani wyrażają zaufanie do poczynań i zamierzeń Marszałka Piłsudskiego.**

Na zebranie przybyło przeszło 200 osób, wśród nich wiele pań. Prócz wszystkich uczestników zjazdu odbytego w Jabłonowie, obecni byli na zebraniu Ziemian m. i.: Dr. Tad. Żebracki, dr. Roman Stroynowski, trzej panowie Nowosieleccy, Wład. Dzieduszycki, Włodz. Barański, Eust. Horoch, Aug. Gorayski, dr. Artur Kintzi, Tad. Potworowski, Fel. Sapieżyna, Włodzimierzowa Dzieduszycka, prof. Róża Łukasiewiczowa, pni Gosiewska, Woj. Gołuchowski, Zbig. Kierski, dr. Kornel Paygert, St. Badeni, Jerzy Baworowski, pp. Cywińscy, b. min. Raczyński, Juljusz Bielski, Tad. Smarzewski, Zwolski, Eustachy Rylski, b. wojew. Szultis, prez. Dembowski, Konst. Brunicki, St. Kownacki, Wład. Garapich, Leop. Koziebrodzki, Rom Zaleski, dr. Lilien Mojżeszowicz, Michał Baworowski, inż. Kulik, Włodz. Krynicki, dr. Tarnawski, Jan Grocholski, Schifner, Fran. Biesiadecki, dr. Jan Skwarczyński, dr. Szawłowski, prof. Parnass, St. Burzyński, Tad. Rey, prof. Górski, St. Szczepański, Karol Janecki, Adam Drohojowski, Jan Teodorowicz, Jan Gromnicki, Roman Treter, prof. Tołłoczko, dr. Moskwa, rejent Wilczek (z Przemyśla) i p. Łazowski.

POSŁOWIE CH. N. WYCOFUJĄ SIĘ...

Lwów, 1. listopada.

W związku z mającym się tu odbyć w d. 1. listopada br. zjazdem Ch. N. wszyscy prelegenci posłowie Ch. N. z wyjątkiem posłów Jaroszyńskiego i Strońskiego **cofnęli swe przemówienia, licząc się z nastrojem panującym wśród wschodnio - małopolskich ziemian, lojalnych wobec rządu Marsz. Piłsudskiego.**

W dziewiątą rocznicę Obrony Lwowa.

UROCZYSTA MSZA ŚW. W KOŚCIELE ŚW. ELŻBIETY. — TRADYCYJNE ZEBRANIE I. ZAŁOGI OBRONY LWOWA W SZKOLE IM. H. SIENKIEWICZA.

Lwów, 1. listopada.

(jp). Według ustalonego już dorocznego zwyczaju odbyła się wczoraj jako **w dziewiątą rocznicę bohaterskiego porwania się Orląt lwowskich do walki o polskość naszego grodu, w kościele św. Elżbiety uroczysta Msza św. żałobna za poległych uczestników bojów lwowskich.**

Uroczystą Mszę św. odprawił najdostojniejszy jubilat ks. arcybiskup **Teodorowicz** w asyście duchowieństwa. Po Mszy przed wspaniale przystrojonym w emblematy narodowe, tonącym w powodzi świateł i zieleni katafalkiem, odbyły się **żałobne egzekwie.**

W nabożeństwie uczestniczyli liczni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z gen. **Norwidem-Neugebauerem** na czele, który reprezentował Marszałka Piłsudskiego. Nadto zjawiły się związki i organizacje ze sztandarami i odznakami, weterani r. 1863, Związek Obrońców Lwowa i Pierwsza Załoga Obr. Lwowa, Związek Legjonistów, Związek oficerów rezerwy, M. S. O., Skauci i Skautki, oraz liczna młodzież szkolna, Oddział kadetów, Straż pożarna, Związek kolejarzy itp.

Orkiestra 40 pp. towarzyszyła nabożeństwu, a przed kościołem ustawiła się wojskowa kompanja honorowa. Po skończonem nabożeństwie **organizacje uformowały pochód** i przy dźwiękach pieśni narodowych przeszły ulicami miasta.

Wieczorem o godz. 8-mej odbyło się **w szkole im. Sienkiewicza tradycyjne zebranie uczestników I-szej załogi Obrony Lwowa,** na które przybyli reprezentanci władz Związków, organizacyj, jakoteż liczne zastępy Obrońców Lwowa.

Wśród obecnych dygnitarzy wymienić należy w pierwszym rzędzie **ks. arcyb. Teodorowicz,** wicekomisarza **Matakiewicza, pułk. Nowakowskiego** z licznem gronem wyższych wojskowych, brygadjera **Mączyńskiego,** prezesa Zw. Obr. Lwowa pułk. **Baczyńskiego,** zastępcę prez. kolei dra **Kłodnickiego,** weteranów z r. 1863, oraz licznych reprezentantów Związków i organizacyj.

Z obu stron trybuny, pięknie udekorowanej zielenią i emblematami o barwach miasta i państwa, ustawiły się **delegacje ze sztandarami:** Związku Obrońców Lwowa i I-szej załogi, Związku inwalidów, Straży pożarnych, Kółek rolniczych, Związku kolejarzy i i.

Zebranie rozpoczęło się od przemówienia powitalnego członka I-szej załogi por. **Procajły,** poczem pułk. **Nowakowski** jako najstarszy rangą w zebraniu odczytał **raport z dnia 1. listopada 1918, w którym por. Świsielnicki przedstawił przebieg pierwszych czynów bohaterskich obrony Lwowa.**

Po skończonym raporcie orkiestra wojskowa odegrała **hymn państwowy.**

Wicekomisarz prof. **Matakiewicz** im. Zarządu miasta złożył w dłuższem przemówieniu hołd bohaterskiemu porywowi tej garstki, która zapoczątkowała ocalenie Lwowa dla Polski. Następnie ks. **arcyb. Teodorowicz** również podkreślił w swej mowie **znaczenie czynu listopadowego nietylko dla Lwowa, ale i dla mocarstwowego stanowiska Polski.**

Bardzo piękne przemówienie wygłosił pos. brygadjer **Mączyński.** Por. **Novi** oznajmił następnie zebraniu, że gen. **Norwid-Neugebauer** nie mogąc osobiście wziąć udziału w uroczystości, przesyła życzenia przez swego adjutanta. Następnie zaś odczytał depesze gratulacyjne od **biskupa Bandurskiego, gen. Sikorskiego i prof. Marszałkowicza.**

„Dzień Oszczędności" we Lwowie.

Lwów, 1 listopada.

(jp) Wczoraj odbyło się staraniem lwowskiego komitetu „Dnia Oszczędności" o godz. 6 wieczorem w sali ratuszowej zebranie, mające na celu propagandę oszczędności.

Zebranie zagaił przewodniczący T. O. L. prof. dr. Niemczycki, w krótkich słowach tłumacząc znaczenie „Dnia Oszczędności", będącego międzynarodowem świętem. Następnie dyrektor Antoni Rozwadowski wygłosił odczyt o najnowszym ruchu oszczędnościowym, obejmującym całą Europę. Wyrazem tego ruchu był **Zjazd międzynarodowy, odbyty w zeszłym roku w Medjolanie.** W Zjeździe tym była reprezentowana Polska. Mowca wskazywał **potrzebę oszczędności jako dźwigni życia gospodarczego i państwowego,** przyczem na podstawie cyfr udowadniał, że **Polska w ruchu oszczędnościowym znajduje się dotąd na szarym końcu.**

Na zakończenie „Dnia Oszczędności" odbyło się w Teatrze Wielkim **uroczyste przedstawienie,** poprzedzone przemówieniem prezesa Związku Polskich Kas Oszczędności, dra **Stefana Uhmy.**

Odczytaniem listy poległych i zmarłych uczestników I-szej załogi Obr. Lwowa, oraz krótkiem streszczeniem dziewięcioletnich dziejów I-szej załogi, zakończył por. **Novi,** poczem orkiestra odegrała **„Pierwszą brygadę".**

Manuilescu stanie wkrótce

przed sądem wojskowym

Bukareszt, 31. października. (Tel. G. P.) Pani Manuilescu podczas rewizji w mieszkaniu swego męża usiłowała spalić pewne dokumenta, co się jej tylko częściowo udało. Treść dokumentów ma silnie obciążać p. Manuilescu. Listy znalezione u Manuilescu kompromitują znanego polityka rumuńskiego prof. Jorgę. Część dokumentów ułożona jest pismem szyfrowem, którego dotychczas nie zdołano odczytać. Z papierów wynika, że **zorganizowany został spisek celem zdetronizowania króla Michała.**

Bukareszt, 31. października. (Tel. G. P.) Rada min. uchwaliła amnestję dla przestępców wojskowych. Aresztowany Manuilescu nie został amnestjonowany. Proces jego **rozpocznie się nieodwołalnie 5. listopada przed sądem wojskowym.**

Tragiczny koniec głośnego bandyty Faluszczaka.

ARESZTOWANIE SŁYNNEGO KLUCZNIKA, KTÓREGO KONIÓWNA POZBAWIŁA OKA. — MIESZKAŃCY ZNIESIENIA POZBYLI SIĘ NAJGORSZEJ ZMORY.

Lwów, 1 listopada.

(—) Przedmieście Zniesienie od szeregu lat dzięki temu, że jest zamieszkane przez mnóstwo **osobników o ciemnej przeszłości, żyjących** z grabieży i kradzieży, ma ustaloną smutną sławę i jest ustawicznie terenem **krwawych awantur i bójek.** Od szeregu lat niemal każdej niedzieli i święta, krew obficie rosi bruki tego przedmieścia, a ludność spokojna, rekrutująca się ze sfer robotniczych, żyje **pod znakiem teroru** kilkunastu osobników. To też władze policyjne staczają ciężkie i żmudne walki z bandytyzmem i wszystkie obławy urządzane przez policję **w pierwszym rzędzie skierowywane są na Zniesienie i Zamarstynów.**

Te słowa nasuwają się nam z powodu wczorajszego krwawego zajścia, które tym razem można rzec, zakończyło się poniekąd szczęśliwie. Zajście krwawe, które pociągnęło za sobą śmierć człowieka, dotyka wprawdzie boleśnie jego najbliższych, jeżeli natomiast chodzi o społeczeństwo i o moralną stronę wczorajszego wydarzenia, to śmierć **jednego z najniebezpieczniejszych i najgroźniejszych opryszków naszego miasta** nie jest szkodą dla społeczeństwa, gdyż zabity nietylko, że sam osobiście działał długie lata szkodliwie, ale w dodatku do zbrodniczej roboty pociągał za sobą wielu innych.

Nazwisko Kazimierza **Faluszczaka** nie jest obce naszym Czytelnikom, gdyż nazbyt często figurowało ono na łamach „Gazety Porannej“, jak również całej prasy lwowskiej w związku z jego zbrodniczą działalnością. Wychowany na Zniesieniu, Faluszczak od wczesnej młodości **oddawał się**

zbrodniczym procederom.

Ustawicznie znajdował się on w kolizji z władzami policyjnemi i sądowemi i mimo młodego wieku, bo liczył lat 24, **jego rejestr karny zawiera wiele poważnych pozycyj** z od bytych już kar. Niedawno, bo w lipcu br. Faluszczak został aresztowany pod zarzutem **włamania do biura Szkoły ogrodniczej** w Zamarstynowie, gdzie wraz z towarzyszami

skradł 4000 zł.

Właśnie przed trzema dniami za kradzież tę odpowiadał przed sądem i został uwolniony tylko dzięki temu, że nie zdołano zebrać tyle dowodów, ile ich do ukarania było potrzeba. Zaledwie 3 dni przebywał Faluszczak na wolności, a już wczoraj

uplanował nową zbrodnię,

która na szczęście nie doszła do skutku, a stała się kresem jego działalności.

Oto wraz z towarzyszami pojawił się w godzinach popołudniowych na gościńcu Zniesienia w pobliżu gminy i tu rozpoczął

poszukiwanie ofiar.

Wczoraj — jak wiadomo — był dzień wypłat. Przez Zniesienie przewijało się mnóstwo kolejarzy, którzy otrzymawszy pobory, zdążali do domu. Jeden z nich, którego nazwiska nie zdołaliśmy ustalić — wszedł do szynku Wallacha, położonego naprzeciw gminy, by nieco „pokrzepić się“. Jego właśnie Faluszczak postanowił „obrobić“.

Gdy kolejarz ów zasiadł do stolika, Faluszczak wraz z towarzyszami szedł za nim i koniecznie usiłował przyczepić się do jego towarzystwa. Kolejarz ów znając smutną sławę Faluszczaka, przeczuwał, że może dojść do awantury i **chciał już lokal opuścić**, ale wówczas Faluszczak **zagrodził mu drogę,** próbując gwałtem zatrzymać go w lokalu. Widząc, co się święci, kolejarz wyrwał się z łap napastnika i wybiegł na ulicę,

wołając o pomoc.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności w pobliżu patrolował posterunkowy Schwarz ze Zniesienia, który pospieszył z pomocą.

Pojawienie się posterunkowego, **znanego ze swej energji i bezwzględności wobec opryszków zniesieńskich,** podziałało na nich niezwykle podniecającą. Zamiast usunąć się z pola walki, wystąpili wręcz wrogo przeciwko posterunkowemu. Gdy Schwarz zawezwał ich do oddalenia się, bandyci rzucili się na niego, **wyrwali mu bagnet i powalili na ziemię,**

okropnie go masakrując.

Faluszczak zdołał mu wyrwać rewolwer i **skierował broń przeciwko leżącemu na ziemi posterunkowemu.** Szczęśliwym zbiegiem okoliczności **broń zacięła się i nie wypaliła.** Z tego skorzystał Schwarz, który nie stracił przytomności, zerwał się i zaatakowawszy Faluszczaka, **zdołał mu rewolwer odebrać.** Momentalnie **zrepetował i strzelił w obronie własnej do Faluszczaka,** raniąc go

ciężko w brzuch.

Teraz dopiero apasze zrozumieli, że **niema żartów** i w panicznym strachu **rzucili się do ucieczki, zostawiając rannego towarzysza na placu boju.** Post. Schwarz telefonicznie zawiadomił Pogotowie ratunkowe, które niebawem przyjechało i zaopatrzyło rannego bandytę. Stan jego był jednak groźny i w drodze do szpitala Faluszczak **zmarł.**

Rozpoczęto dalsze dochodzenia i niebawem ujęto **drugiego groźnego opryszka,** który „wojował“ razem z zabitym Faluszczakiem, a mianowicie Władysława **Klucznika.** Jest to ten sam opryszek, który przed trzema laty dokonał zamachu morderczego na osobie komendanta posterunku w Zniesieniu, a sam padł ofiarą romansu z tamtejszą mieszkanką **Anną Koń** — o czem w swoim czasie obszernie pisaliśmy. Mianowicie Koniówna dowiedziawszy się, że Klucznik po uwiedzeniu jej, zdradził ją,

postanowiła go zamordować

i gdy razu pewnego w południe przyszedł do jej mieszkania, **strzeliła do niego z rewolweru, raniąc go w oko,** poczem **sama dokonała samobójstwa przez**

strzał w serce.

Po tym wypadku **Klucznik stracił oko, ale nie zaniechał swojej działalności bandyckiej.**

Zastrzelenie Faluszczaka wywarło na Zniesieniu **duże wrażenie i spotkało się z wyrazami uznania całej ludności,** która — jak już wspomnieliśmy — **nginała się wprost pod terorem tego bandyty i jego kompanjonów.**

———o———

Przed procesem o zamordowanie śp. Sobińskiego.

NA ŁAWIE OSKARŻONYCH ZASIĘDZIE 18 OSÓB.

Lwów, 1 listopada.

(—) Jak się dowiadujemy, **śledztwo w sprawie morderstwa na osobie śp. kuratora Sobińskiego zostało już ukończone** i akt oskarżenia wygotowany. Nie został on jeszcze oskarżonym doręczony, albowiem odbywa się obecnie tłumaczenie go na język ruski. **Przed sądem stanie 18 osób, w tem 5 kobiet.** Będą oni odpowiadać nie tylko za zbrodnię morderstwa, ale także **za zbrodnię zdrady stanu przez szpiegostwo itd.** Obronę oskarżonych prowadzić będą adw. dr. Hankiewicz, Wołoszyn Michał, Szuchewycz, Pawęcki i Dawydiak. Rozprawa odbędzie się w pierwszych dniach stycznia i potrwa kilka tygodni.

„Hrabina Alfreda” do spółki z przebraną koryntjanką okradała sklepy lwowsk. kupców bławatnych

WYTWORNA PANI Z „PINCENEZ“ ZDEMASKOWANA JAKO „SZOPENFELDZIARKA“. — NOGA JEJ SIĘ POTKNĘŁA NA „REFORMACH“. — DWA MIESIĄCE POKUTY DLA ELEGANTKI, 8 MIES. DLA „SŁUŻĄCEJ“.

Lwów, 1. listopada.

(—) W światku złodziejskim we Lwowie czołową rolę odgrywała od dłuższego czasu kobieta znana pod nazwiskiem **„Hrabina Alfreda“.** Młoda, o wysmukłej postaci, nieprzeciętnej urody dziewczyna, pochodząca z dobrej rodziny warszawskiej, pojawiła się na bruku lwowskim przed trzema laty, zwichnąwszy sobie życie w rodzinnem mieście. **Jako „Hrabina Alfreda“ oddawała się ona zajęciu złodziejskiemu będąc zarazem koryntjanką.** Helena **Hermanowiczówna** — tak brzmi prawdziwe jej nazwisko — przeszła ostatnio na inne tory pracy zawodowej, wziąwszy sobie do pomocy znacznie od siebie młodszą, bo zaledwie **20-letnią Marję Hawryłów,** postanowiła pracować przy jej pomocy jako **„szopenfeldziarka“,** tj. złodziejka grasująca po sklepach bławatnych i galanteryjnych.

Przystroiwszy się jako **dama pierwszej klasy** i przyłożywszy do oczu pincenez, a pomocnicę swą ustroiwszy w **kostjum dziewczyny-służącej** z koszykiem w ręku odwiedzała szereg sklepów i tam pod pozorem kupna kradła co jej w rękę wpadło. I tak 14. lipca br. w sklepie Fani Finkles przy ul. Boimów, gdzie znajduje się hurtownia jedwabi **skradła 40 m. fularu** wartości 600 zł. W cztery dni później odwiedziła sklep galanteryjny Judy Giwischa w Pasażu Fellerów i tam udało jej się w czasie oglądania rozmaitych towarów **skraść 8 par „reform“.** Tu jednakowoż noga jej się powinęła, albowiem kradzież personal spostrzegł i **złodziejkę ujęto.** W koszyku jej pomocnicy Hawryłówny znaleziono jeszcze **resztki jedwabiu** skradzionego u Finkelsowej, który poszkodowana natychmiast agnoskowała. Wówczas obie złodziejki aresztowano i osadzono w więzieniu.

Wczoraj obie „szopenfeldziarki“ odpowiadały **przed senatem III.** Hawryłówna karana już kilkakrotnie stanęła bez obrońcy i została zasądzona **na 8 mies. więzienia,** zaś Hermanowiczówna, która była tylko raz karana, otrzymała **2 mies. ciężkiego więzienia.** Bronił ją adw. dr. Weiss

———o———

Czytelnicy! Stawajcie do jesiennego turnieju konkursowego „Gazety Porannej".

KTO PRAGNIE BEZ PIENIĘDZY ZAOPATRZYĆ SIĘ W ELEGANCKĄ GARDEROBĘ JESIENNĄ, NIE POMINIE TEJ OKAZJI. — MAŁY TRUD WYCINANIA KUPONÓW KONKURSOWYCH OPŁACI SIĘ SOWICIE, — SPRÓBUJCIE ZATEM SZCZĘŚCIA.

Lwów, 1. listopada.

Jesień, choć tak piękna i słoneczna w tym roku, jest jednak zawsze zwiastunką chłodów i zimna, **jest poprzedniczką tej nielitościwej pani, zimy, która szczególniej groźną bywa dla tych wszystkich, którym ograniczone źródła dochodów nie pozwalają na zaspokojenie wszystkich jej wymogów. Jesień to pora czynienia zapasów spiżarnianych i zaopatrzenia piwnicy, to pora przygotowania dla siebie i rodziny ciepłej garderoby...**

Dla iluż, w dzisiejszych **ciężkich ekonomicznie czasach, konieczności te przedstawiają**

trudne do rozwiązania problemy?

„Gazeta Poranna", która postawiła sobie za zadanie **utrzymywać jak najżywszy kontakt ze swoimi Czytelnikami i iść im we wszystkich okolicznościach życia z jak najdalej idącą pomocą, obmyśliła obecnie**

nowy konkurs jesienny

z szeregiem cennych premij, które szczęśliwym laureatom turnieju konkursowego umniejszą wydatków, związanych z kwestją zaopatrzenia się w garderobę.

Jak zwykle w poprzednich konkursach „Gazety Porannej", tak i teraz **przedmioty, przeznaczone jako premje będą pierwszorzędnej jakości,** odpowiadając wymogom najświeższej mody i dobrego smaku. W najbliższych dniach ogłosimy szczegółowo **spis premij naszego konkursu,** podając narazie do wiadomości naszych Czytelników, że złożą się na nie

artykuły ubraniowe różnego rodzaju.

Zwracając uwagę naszych Czytelników na ten nowy **turniej konkursowy „Gazety Porannej"** donosimy, że już niebawem ukażą się w naszem piśmie

kupony konkursowe,

które należy wyciąć i starannie przechować.

Przypominamy, że jak zazwyczaj, **każdy z naszych Czytelników, który przeszle w odpowiednim terminie do naszej redakcji całą serję kuponów konkursowych, będzie uprawniony do wzięcia udziału w losowaniu.**

Losowanie odbędzie się z końcem bieżącego miesiąca, zaś bliższe szczegóły, dotyczące konkursu ogłosimy już w ciągu bieżącego tygodnia.

Zatem baczność, Kochani Czytelnicy! Fortuna wzywa Was ponownie za naszem pośrednictwem w swój rydwan!

—o—

Fałszywy baron Funkelstein, bigamista, został aresztowany w Berlinie.

NIEBIESKI PTAK, KTÓRY NACIĄGAŁ PANNY LWOWSKIE, WYDANY ZOSTANIE WŁADZOM POLSKIM.

Lwów, 1. listopada.

(—). Onegdaj donieśliśmy, że władze warszawskie ujęły jednego z poszukiwanych **dwu rzekomych braci Domańskich,** o których występach **na terenie lwowskim** pisaliśmy już dwukrotnie. Jednego z nich, którego prawdziwe nazwisko brzmi **Henryk Kania,** ujęto w Warszawie przy okazji nowego oszustwa przez niego popełnionego.

Obecnie z prasy berlińskiej dowiadujemy się, że drugi „Domański", którym jest **Jan Funkelstein,** również poszukiwany przez władze lwowskie **za dwużeństwo,** został obecnie ujęty w Berlinie i będzie oddany władzom polskim. Jak stwierdzono, to właśnie Funkelstein wraz z niejakim Drozdowskim, podającym się za dziennikarza, zostali w swoim czasie ujęci w Leodjum, gdzie ich znaleziono **ukrytych pod wagonami pociągu,** przybyłego z Warszawy, o czem „Gazeta Poranna" donosiła we wrześniu

Dwie śmiertelne ofiary rozhukanych automobilistów.

POD OBROSZYNEM ZGINĄŁ 14-LETNI CHŁOPAK. — BIELSKI SAMOCHÓD PRZEJECHAŁ DZIEWCZYNĘ POD MEDYKĄ. — SZOFER NAWET „NIE WIE", ZE ZABIŁ CZŁOWIEKA.

Lwów, 1 listopada.

(—) Wczoraj rano władze bezpieczeństwa we Lwowie zostały zawiadomione o dwu wypadkach **śmiertelnego przejechania przez auto** na terenie województwa lwowskiego. Przedwczoraj wieczorem drogą do Lubienia Wielkiego jechało auto osobowe ze Lwowa **nr. 7174.** W Obroszynie najechało ono na 14-letniego chłopaka, Władysława Senyka, który dostawszy się między koła wozu, **doznał złamania czaszki i prawej nogi, a przywieziony do szpitala, zmarł.**

Drugi wypadek zdarzył się wczoraj rano na drodze, prowadzącej z Przemyśla do Medyki. Mianowicie z Bielska wyruszył wczesnym rankiem przedstawiciel jednej z tamtejszych firm, p. Steuer, jadąc wozem nr. 8424 i na przestrzeni między Przemyślem a Medyką obok budki kolejowej nr. 49, najechał jakąś dziewczynę, nieznanego narazie nazwiska, która **odniosła śmiertelne obrażenia.**

O wypadku tym zawiadomiono natychmiast władze lwowskie, które na rogatce Gródeckiej **przytrzymały auto i szofera.** Szofer ten zeznał, że nic o wypadku niewie (!) i że **wogóle nie wie, by kogoś przejechał.** Po przesłuchaniu go we Lwowie, odstawiono go do Przemyśla, gdzie taml. wydział śled czy prowadzi dochodzenia. Jak się dowiadujemy, ciężko ranną dziewczynę przewieziono do szpitala w Przemyślu, gdzie dokonano operacji.

Teściowa chlusnęła gorącym kapuśniakiem na zięcia, który zdradzał jej córkę.

NIEDELIKATNY ZIĘĆ ZREWANŻOWAŁ SIĘ JEJ GORĄCĄ KAWĄ. — MŚCIWA NIEWIASTA W CZASIE SNU ROZŁUPAŁA MU GŁOWĘ SIEKIERĄ. — PÓŁ ROKU WIĘZIENIA ZA CIĘŻKIE USZKODZENIE CIAŁA.

Lwów, 1. listopada.

(—). W Polance Zapałowskiej, pow. lubaczowskim przed dwoma laty parobek Wasyl **Misztal** poślubił Naście **Wołę.** Zrazu małżeństwo żyło w zgodzie, aż dopiero w początku br. żona, a głównie teściowa, 50-kilku letnia Tekla Wota poczęło podejrzewać zięcia, iż **ten zdradza żonę dla kochanki.** Od tej chwili dochodziło do częstych scysji między małżonkami, a jeszcze więcej między teściową a zięciem. Zrazu były one wyłącznie słowne, po-

czem nastąpiły **zniewagi czynne** i to do tego stopnia, że razu pewnego w uniesieniu teściowa **oblała swego zięcia gorącym kapuśniakiem,** a ten rewanżując się, oblał ją gorącą kawą.

Wreszcie dnia 29. marca br. w nocy, gdy Wasyl Misztal spał, teściowa jego **Tekla Wota postanowiła z nim „skończyć", tj. zamordować go.** Z siekierą w ręku zaczaiła się w chałupie i gdy wszyscy domownicy usnęli, **uderzyła go w głowę, zadając mu głęboką ranę.** Na szczęście cios nie był śmiertelny i Wasyl Misztal przy pomocy lekarskiej zdołał utrzymać się przy życiu, — ale do dzisiejszego dnia **ma na sobie ślady ciosu,** w formie głębokiej bruzdy na czole.

Wczoraj krwiożercza teściowa stanęła przed senatem V., odpowiadając za zbrodnię **ciężkiego uszkodzenia ciała Wasyla Misztala.** Po przeprowadzonej rozprawie Trybunał zasądził ją na 6 mies. ciężkiego więzienia, bez zawieszenia. Przeciwko temu wyrokowi zasądzona wniosła odwołanie. Trybunałowi przewodniczył r. Zawistowski, oskarżał prok. Jasienicki, stronę poszkodowaną zastępował adw. dr. Hankiewicz, zaś oskarżoną bronił adw. dr. Stich.

—o—

Kominiarz - bluźnierca.

Lwów, 1 listopada.

(—) W pracowni kominiarskiej Antoniego **Homańskiego** przy ul. Szkarpowej 3. zajęty był jako czeladnik Grzegorz **Storożyński.** Gdy trochę sobie podpił, zwykł on wygadywać najrozmaitsze głupstwa, a także i **bluźnić przeciwko Bogu.** Zwłaszcza w dniach świątecznych, gdy inni pracownicy tej firmy z całym szacunkiem i czcią mówili o świętach i o Panu Bogu, Storożyński w ohydny sposób wobec nich bluźnił.

Fakty te dostały się do wiadomości Prokuratury, która pociągnęła go do odpowiedzialności. W dniu 31 maja br. Storożyński nie jawił się na rozprawę i został zaocznie **zasądzony na 5 mies. ciężkiego więzienia z zawieszeniem.** Od wyroku tego wniósł odwołanie i wczoraj stanął ponownie przed s. Szulisławskim. Miał jednak pecha, bo tym razem zasądzony został wprawdzie tylko na 4 mies. więzienia **ale bez zawieszenia,** wobec czego będzie musiał karę zaraz odbyć.

—o—

Robotnica rzuciła się z II. piętra na bruk.

Lwów, 1. listopada.

(—) Wczoraj w godzinach popołudniowych zawezwano Pogotowie ratunkowe na ul. Łyczakowską 3., gdzie zajęta jako robotnica w drukarni **20-letnia Stanisława Batorczyk rzuciła się w zamiarze samobójczym z II. p. na bruk podwórza.** Desperatka odniosła ciężkie obrażenia i wstrząs mózgu. W groźnym stanie Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala. Przyczyna rozpaczliwego kroku narazie nieznana.

Dzień Zaduszny u różnych narodów.

NAKAZ PAPIEŻA SYLWESTRA II. — PATYNA ZAMIERZCHŁYCH CZASÓW. — CIEKAWE ZWYCZAJE. — „LOSOWANIE". — NA R ZSTAJNYCH DROGACH.

Lwów, 1. listopada.

(H.) Zwyczaj powszechnego obchodzenia Dnia Zadusznego sięga **roku 998, w którym papież Sylwester II-gi** rozkazał, aby w całym świecie chrześcijańskim Zaduszki obchodzono uroczyście. Pod względem liturgicznym obrzędy zaduszne odbywają się też wszędzie, gdzie **Chrystus zatknął swój sztandar miłości bliźniego;** w kościołach odprawia się msze św. za dusze zmarłych, a lud ozdabia nagrobki swych drogich wieńcami z kwiatów i bluszczu.

Jednakże obchodom tym towarzyszą zwyczajnie różne obyczaje, zaczerpnięte z obrzędów pogańskich, zamierzchłych czasów. Każda połać europejskiego kontynentu obfituje w różne

tradycje i naleciałości,

okryte patyną przeszłych stuleci, które to tradycje dla folklorystyki i krajoznawstwa posiadają specjalne walory **kulturalne i historyczne.**

U północnych Germanów np. kult tzw. „julowy" („Julfest") należał pod względem zwyczajowym do **najciekawszych tego szczepu,** albowiem wedle starych wierzeń w onej to nocy 1-go listopada), posępnej zwykle i burzliwej, wszelkie

gnomy i upiory, elfy i dusze

maluczkich w zawrotnem kłębowisku tłoczyły się i cisnęły do zastawionych przez mieszczuchów i kmiotków stołów, przy których z chaotycznym wrzaskiem ucztowały do syta. Z tego też powodu utrzymał się po dziś dzień nawet zwyczaj ustawiania stołów z migdałowemi kołaczami i mlekiem na rozstajach głównych dróg, a w **Wirtembergji, Saksonji i Bawarji** stawiano zazwyczaj stół z jadłami na miejscu, przez zmarłego za życia w swojej gminie zajmowanem. Czyniono to nie tyle z pobożności, ile z **tradycyjnych nawyknień i przesądów,** nakazujących żyć z owemi upiornemi widziadłami w zgodzie, aby tym sposobem domostwo i dobytek uchronić od możliwych szkód.

Zabobon u ludów południowo-niemieckich zakorzeniony, że w jakiś dzień słotny raz choćby w roku ucieleśniają się **dusze zmarłych,** przychodząc do swoich w gościnę — zachował się dotychczas nawet.

W Tyrolu i niemieckiej części Szwajcarji głoszą klechdy wiejskie o **takich inkarnacjach** (wcieleniach) dusz, które ludzką postać przywdziawszy, w nocy 2. listopada o północnej godzinie odwiedzają krewnych i kumoszków, prosząc **o mszę św., o jałmużnę czy świeczkę.** Tajemnicze szelesty w noc ową przez obecnych słyszane w formie stuku czy pukania do wrót ludzkich sadyb, lub do okien odosobnionych schronisk **na gotthardzkich „almach",** pochodzą właśnie z tych to zaświatowych wizyt. Stąd też powstaje z nienacka ów **upiorny płacz stłumiony,** czy przygłuszony skowyt snujących się jakowychś cieni, które rzekomo do uszu dochodzą **w dwunastą godzinę święta zmarłych.**

W niektórych okolicach flamandzkich i flandryjskich zakorzenił się zwyczaj tzw. **„ugoszczenia biednych dusz".** Litościwa pani domu stawia w przededniu zaduszek świecę na stole w środku **„komnaty jadalnej",** by udzielić błąkającym się, a ukazującym się duszyczkom nieco światła dla orjentacji lub łojowego tłuszczu, niby balsam dla piekących ran zaświatowych pokutników.

We Włoszech, wśród ludności lombardzkiej zwłaszcza rozpowszechnił się zwyczaj, że w dniu Wszystkich Świętych zapalają w piecach wszyscy pobożni, wierzący w istnienie „biednych dusz", które cierpią pod pręgierzem **„zimowych udręczeń"** i przesiadają chętnie parę godzin na ławeczce obok żaru rozpalonego ogniska, aby zagrzać bodaj na ten czas **zlodowaciałe ze zimna kości.**

Podobnie rzecz ma się w południowej Francji, z tą jednakże różnicą, że nie brak tu złotego trunku **z winnic St. Raphael,** ani wonnych pierników z Eze, które nęcą i wabią zaświatowych gości.

W Szwecji nie wolno zostawiać próżnych garnków na kuchennej płycie, albowiem **zgłodniały przybłęda z drugiego świata** znalaźćby mógł kryjówkę bezpieczną, skąd nie uciekłby już więcej. To przyniosłoby nieszczęście do chaty szkockiego rybaka.

W niektórych okolicach Czech nie spożywa się na wieczerzę przed zaduszkami **ciepłych potraw i napojów,** w tym jeno celu, by dusze ochłodzić mogły się z okropności piekielnych mąk. Utarło się nawet wierzenie, że okna obwieszać trzeba **wstążkami lnianemi,** a lampy napełniać oliwą lub smalcem, jako opatrunkiem i lekiem dla duszy cierpiącej i ranami pokrytej. Obok święconej świeczki, lub ampułki oliwnej, stawiają też **cienko siekany lód** na talerzu przed okienicami chałup wieśniaczych dla ochłody **ran ogniowych i piekących bólów** dusz cierpiących.



Z „ugoszczeniem dusz" łączy się tradycja obdarowania ich **„babami", „prechami", „kołaczami zadusznemi",** a w Karyntji łamie się na grobie najdroższego bochenek chleba ze święconą wodą, z którego jedną połowę spożywa się na miejscu, drugą zaś zostawia się na mogile. Kult ten przypomina żywo **obrzędy grobowcowe naszych przodków,** polegające na tem, że urny, zmarłym do grobu dawane, wypełniano jadłem i napojem. W niektórych okolicach podkarpackich zauważono, że lud nasz górski wysnuwa ze snów w nocy zadusznej **całą przyszłość następnego roku.** Od jakości sennych widziadeł zależy ukształtowanie stosunków życiowych rodziny i każde wydarzenie w ciągu dnia czy nocy 2-go listopada, uważa zarówno Słowak jak i Jugosłowianin za horoskop dla pogody, urodzaju i losu ludzi czy zwierząt. W tym to dniu osobliwym wszystko ma swoje znaczenie, **złe czy dobre** dla przyszłego roku.

Zabobonni wielce Rumuni sądzą, że na rozstajnych drogach spotkać można **duszę drogich zmarłych** i zasięgnąć u nich rady, pomocy lub wskazówki. A dziewczęta z Dolnej Austrji wierzą niezłomnie, iż **w nocy zadusznej dowiedzieć się mogą,** kto życia i śmierci panem ich będzie, skoro tylko na rozdrożu poczną przypadkiem młodzieńca, którego znienacka ucałują i o imię spytają. Ono to bowiem imieniem będzie przyszłego jej męża. Wierzenie takie nazywają tam **„losowaniem".** Złośliwi jednakowoż sądzą, że dowcipnisie wiejscy, wiedząc **o przesądach kochliwych i za małżeństwem tęskniących dziewcząt,** zjawiają się umyślnie na rozstajach dróg, by w ten sposób zdobyć tanim kosztem całusa.

JESIEŃ i JA.

Jesieni, chwytam twój gorzkawy migdał,
białej i jędrnej dogryzam się treści.
Jesienny smutek śmierci mi nie wieści,
przyrodzie obce: „raz tylko" i „nigdy".

Nie chcę, podobny wielkim, ludzkim dzieciom,
tragedję widzieć w maskaradzie, w żarcie,
wnikać w kłos zdrowy melancholji śniecią,
sercem się kroplić, zimnej, czystej karcie.

Dwa wrogie światy, tosą: jesień i ja.
Gardzę coroczną, kłamaną scenerją.
Jesień jak aktor niby się zabija,
ja umrę — serjo.

Wład.

Tym, którzy odeszli...

Lwów, 1. listopada.

(H.) Dzień dzisiejszy poświęca Kościół Katolicki tym, **którzy nas na wieki opuścili.**

Przy codziennym warsztacie i zgiełku dzisiejszego życia zapominamy o **naszych zmarłych, nawet najbliższych.** Pochłonięci beznadziejną dreptaniną oddalamy od siebie myśl o śmierci i doczesności wszystkich spraw i trosk tuziemskich.

Czasem, gdy na chwilę oderwiemy się od **codziennej pracy** i ścichnie na moment jej machina, — zdziwi nas ubytek przyjaciela lub wroga, stojącego dotychczas tuż obok.

— **Już go niema?...**

Stwierdzamy ze zdziwieniem, że — już więcej go nie będzie i znów rusza dalej **życiowa dynamo pędząc nas bezwolnych,** jak pyłki przy wielkiem kole, aż wreszcie położy temu kres — śmierć tym razem nasza...

Dzień dzisiejszy, to **przypomnienie zmarłych,** a dla nas żywych chwila spojrzenia w wieczność, to **smutne i bezwzględne memento konieczności.**

Trzeba choć raz w roku wznieść się ponad poziom codzienności, by ujrzeć, jak małemi i drobnemi są te t. zw. **wszystkie nasze dzienne sprawy...**

Śmierć ciała, toć przecież nie koniec; poza nią dopiero rozpoczyna się

duchów obcowanie,

żniwo tego, cośmy tu posiali. To też niestraszna jest ona dla tych, którym spokój sumienia pozwala o niej myśleć **bez strachu i żalu.**

Wszak więcej mieli, a zostawić musieli...

Dzień dzisiejszy, to chwila takiego **kojącego postanowienia,** to porachunek ze sobą samym, to radość sprawiedliwych, bo „królestwo moje nie jest z tego świata..."

Z dnia.

ZADUSZKI.

Lwów, 1. listopada.

Szeleszczą pod nogami zeschłe liście, wiatr dobywa z nich cichą monotonną mowę, jakby jakiś szept tajemny, jakby słowa żalu po swojem życiu skończonem, jakby słowa modlitwy za tych, co odeszli...

Choć słońce łagodnym swym blaskiem zdaje się jeszcze budzić pęd ku życiu i złote nadzieje, choć jeszcze nic nie zapowiada zimnych całunów śniegowych, jednak ta cicha mowa zeschłych liści niesie echa pogrobne.

Mówią o niem białe kwiaty chryzantem, pokrywające groby — mówią o niem wbrew promienności słońca, będącej symbolem życia, żółte światła migocące wśród tego kwiecia grobowego. Przywodzą one na pamięć świątłość wiekuistą, której są ziemskim symbolem...

Zaduszki... Ku cmentarzom płyną tysiące ludzi. ..Wieńce, kwiaty, światła niosą żywi w ofierze umarłym, rzucają tę dań na groby jako dowód swej pamięci o tych, co spoczywają pod mogiłami, o tych, z którymi już tylko duchowy związek ich łączy i tylko ta wiara, tak pięknie wypowiedziana ustami poety, „że wszystko umrzeć musi, co ma żyć, że śmierć to tylko ta konieczna przemiana bytu, tylko ta brama, przez którą wchodzi się do wieczności...

A dla nas, Lwowian, Zaduszki tak szczególnie potężny stanowią symbol. Gdzież wyraźniej niż na Cmentarzu Obrońców Lwowa i na tak licznie na naszych cmentarzach rozsianych mogiłach bojowników o wolność i poprzednich epok, objawia się ta prawda, że z śmierci rodzi się życie?

Wszakże to im, tym śpiącym snem wiecznym zawdzięczamy życie wolnej Polski. To też hymny, które zabrzmią w dniach zadusznych na ich grobach, będą tą wstęgą zarzuconą pomiędzy doczesnością a wiecznością, kwiatem ziemskim wykwitłym u progu niebieskiego, ucieszą i uradują czyste duchy, które żywot swój ziemski oddały w służbę ideałó

J. P.

Początek cmentarzy.

GROBY RZYMSKIE. — ZDALA OD MIASTA. — PÓŹNIEJSZE ZMIANY. — UPIĘKSZENIE CMENTARZY.

Lwów, 1. listopada.

(H.) Niedawne są to czasy, kiedy skutkiem starań higjenistów, filozofów i społeczników, zaczęto zakładać cmentarze **zdala** od gęsto zamieszkałych siedzib ludzkich.

Powstanie cmentarzy wokół kościołów i odprawianie obrzędów pogrzebowych w kościołach, ma **ścisły związek z ideologją wiary chrześcijańskiej.** W pierwszych wiekach chrześcijaństwa atoli żaden chrześcijanin nie marzył jeszcze o tem, aby po śmierci zwłoki jego pochowane zostały **w środku miasta.** Biskup, który wybierał miejsce wiecznego spoczynku i czuwał nad obrzędami pogrzebowemi, uważał tylko, aby ciało chrześcijanina **nie leżało obok pogańskiego.** Groby znajdowały się na mocy wyraźnych praw rzymskich **poza obrębem miast,** najczęściej w pobliżu dróg wiejskich, aby przypominać podróżnemu znikomość jego życia. Nawet cesarze otrzymywali tu swoje groby, np. **August i Tyberjusz przy Via Appia, Domicjan przy Via Latina** w Rzymie.

Grzebali więc pierwsi chrześcijanie swoich zmarłych w ogrodach lub wśród pól, najczęściej jednak w tzw.

katakumbach,

tj. podziemnych miejscach modlitwy, gdzie zbierali się dla odprawiania obrzędów i gdzie też nieraz w bardzo **długich i szeroko rozgałęzionych gankach podziemnych umieszczali trumny** ze zwłokami swoich współwierzących. Kiedy wkońcu ustały prześladowania chrześcijan, zakorzeniła się wielka cześć dla **prochów pierwszych chrześcijan, zwłaszcza męczenników za wiarę.** Zaczęto tedy wszędzie, gdzie prochy takie spoczywały, stawiać **ołtarze, kapliczki, a nieraz nawet kościoły.** Następnie, kiedy powstawało coraz więcej kościołów, starano się podnieść ich świętość i znaczenie przez **umieszczanie w ołtarzach relikwij i ciał świętych i męczenników.**

Teraz zaczęli także współcześnie żyjący chrześcijanie ubiegać się o umieszczenie po śmierci ich zwłok **w kościołach,** czyniąc w tym celu ofiary i fundacje. Dalszym krokiem na tej drodze było umieszczanie zwłok ludzi sławnych lub dla wiary czy pewnego kościoła szczególnie zasłużonych w obrębie kościoła, w **ołtarzach, kryptach lub podziemiach.** Początek zrobił tu cesarz Konstantyn, zamawiając sobie grób w ufundowanym przez siebie kościele św. Apostołów w Konstantynopolu.

Ale narazie grzebanie zwłok w kościołach należało do wyjątków i było przywilejem tylko wybranych. Śmiertelników przeciętnych musiano grzebać jeszcze ciągle poza obrębem miasta, co ponownie podkreślały odpowiednie ustawy cesarzy **Teodozjusza i Justynjana.** Dopiero Leon Mądry zniósł te prawa rzymskie i odtąd wolno było dowoli grzebać zmarłych w mieście lub poza jego obrębem.

Ubieganie się o pogrzebanie w kościołach musieli sobie wywalczyć również **chrześcijanie północni,** i tu była ta kwestja dyskutowana na szeregu koncyljów. Tu uchwalono wreszcie, że zwłoki należy grzebać nie w murach kościelnych, lecz **w otoczeniu kościołów,** przeznaczając dla tego celu specjalne place, otoczone zazwyczaj murami lub płotami. Nazywano taki cmentarz

rajem,

gdzie ciała zmarłych czekały na zmartwychwstanie **w dniu Sądu Ostatecznego.** Uzyskanie miejsca na cmentarzu wymagało pewnych kosztów, zwykle na cele kościoła tak, że początkowo korzystali z nich **tylko bogaci.** Dopiero później zaczęły także niższe warstwy, wiedzione pobożnem pragnieniem spoczywania w ziemi poświęconej, grzebać swych zmarłych



na cmentarzach, przyczem przestrzegano pewnych **różnic społecznych,** grzebiąc ludzi wyższych sfer bliżej kościoła, zaś biedniejszych bardziej opodal.

Z biegiem czasu zaczęto te cmentarze **upiększać** przez sadzenie wśród grobów drzew, ozdabianie mogił kwiatami i stawianiem nagrobków, nieraz bardzo kosztownych lub o wielkiej wartości artystycznej.

Swięto umarłych we Lwowie.

POMNIKI ZASŁUŻONYCH OBYWATELI NA NASZYCH CMENTARZACH.

Lwów, 1 listopada.

Nie wszystkim wiadomo, że we Lwowie istnieją osobne cmentarze, na których spoczywają zwłoki poległych w walkach o Polskę i tych, którzy walczyli o Polskę i zmarli w naszem mieście. Na cmentarzu Łyczakowskim jest osobny cmentarzyk bojowników o wolność Polski w roku 1863/4, osobny — bojowników o wolność Polski w r. 1830/31 osobny — Obrońców Lwowa, są tam też groby Żołnierzy Kościuszki i z wojen Napoleońskich. Na cmentarzu Janowskim jest osobna część, na której spoczywają polegli w bojach o Lwów i Małopolskę Wschodnią i żołnierze zmarli w czasie pokojowym. Przed zaduszkami porządkuje się te cmentarzyki, by w zaduszki złożyć hold cieniom poległych i zmarłych bojowników. Żołnierze garnizonu lwowskiego rozdzielili między siebie pieczę nad tymi grobami. Nadto Straż Mogił Polskich Bohaterów, Tow. Opieki nad grobami i M. S. O. zabiegają ofiarnie około skupienia i uporządkowania rozrzuconych grobów polskich żołnierzy, około uporządkowania grobów i pomników Żołnierzy Kościuszkowskich, z wojen Napoleońskich, generała Heidenreicha, grobów bohaterów z pod Zadwórza, grobów poległych żołnierzy pochowanych na cmentarzu Janowskim i i. Magistrat miasta Lwowa, na polecenie Komisarza Rządu, pospieszył również z wydatną pomocą, ofiarowując do dyspozycji Komendy Miasta 200 zł. na wianki, krzyże i 35 nowych tabliczek. Staraniem Magistratu, 19 pp. i 6 p. a. c. został odnowiony pomnik Szymona Wizunasa Szydłowskiego, pomnik Szwarcego i innych na cmentarzyku powstańców z 1863/4 r.

Na polecenie władz wojskowych żołnierze z lwowskich oddziałów odwiedzać będą w zaduszki cmentarze wojskowe, by pomodlić się na grobach poległych i zmarłych towarzyszy broni. Niechaj także rodzice i starsi prowadzą dziatwę na te cmentarzyki, by ją uczyć, że cześć należy bohaterów i na grobach ich uczyć się miłości Ojczyzny. Lecz kto przekroczy drogi wiodące na te cmentarzyki, niechaj pamięta równocześnie, że obowiązkiem jego jest zachować ciszę i spokój, nie palić tytoniu, nie mącić podniosłego nastroju głośnemi rozmowami, czy śmiechem w dniach zaduszek. W szczególności starsi nie powinni pozostawiać bez opieki dziatwy, lecz pouczyć ją odpowiednio, że należy oczekiwać, że w tym roku nie będzie tak hałaśliwego gwaru, który w wysokim stopniu razi i obraża uczucia ludzi spieszących pomodlić się na cmentarzu.

FEJLETON „GAZETY POR.“ z 2. XI. 1927

C. M.

W zaduszną noc.

Wróciła z cmentarza, zaświeciła światła na grobach wszystkich, co odeszli w Nieznane, a bliscy jej byli i drodzy, złożyła na mogiłach jesienne kwiaty, a teraz wróciła do swojego pustego pokoju, w którym mieszkały wspomnienia.

Wieczór już zapadł i lampa przyćmiona abażurem, sączyła słabe światło w głąb pokoju. Zapaliła w piecu, zasunęła się w głąb fotelu, odmawiała koronkę.

Przed oczyma jej duszy przesuwały się wizje twarzy kochanych, ojca, matki, męża, sceny z dzieciństwa i równie dziecinnych, pierwszych lat małżeństwa.

Gdzie teraz ci wszyscy kochani?

Myśl się gubi w bezmiarze, w oddali, szuka śladu i traci go. Ufa i wątpi.

Gdzie?

Pamięta owę pierwszą noc po zgonie ukochanego, noc buntu, rozpaczy, szału, niewiary, tęsknoty, noc, w której ból wiódł ją do wrót obłędu prawie.

Wołała w pustkę imię kochane, wyciągała ramiona, przyzywała, wabiła, kusiła, błagała...

A on, leżał nieruchomy, cichy, obojętny raz pierwszy, obojętny na jej wołanie.. trup.

Szeroko rozwartemi oczyma śledziła wpółmroczny pokój, drgający rozbłysk świec, czekając, że wyłoni się nagle z ciemni jego drugie ja, że przyjdzie do niej on, duch, cień, człowiek, przygarnie, uspokoi, popieści, przytuli.

Nie przyszedł tamten umiłowany, a ten w trumnie obcy się jej zdał, jakgdyby nie ten dawny, nie ten kochany.

A potem ileż razy na cmentarzu tuliła rozpaloną twarz do chłodnych kwiatów jego mogiły, szeptała ziemi słowa, jak płomień gorące.

Nic...

Nigdy nic...

Lata minęły, ból przygasł, zastąpiła go rezygnacja, a potem oczekiwanie tęskne, może nie długo już...

Szara przędza zwykłego dnia, zwykłych trosk zacierała pamięć minionych chwil. Czasem jednak, jak jaskrawy promień słoneczny z za jesiennych chmur, przedzierało się wspomnienie, rzucało nagły obraz minionego szczęścia: pamiętasz?

I dziś myśl idzie śladem wspomnienia i do twarzy siwiejącej kobiety rzuca łunę rumieńca i rozpala płomień młodości w przygasłych od łez źrenicach.

Ty daleki! Ty jedyny! Ty, niezapomniany!

Za oknem wicher łka, łomoce okiennicą, jak czyjaś ręka stęskniona, niecierpliwa, władcza.

Godziny? Lata? Wieki?

Czy minuty tylko od owej chwili ostatniej, strasznej.

Dusza woła z tymsamym, co wtedy buntem, z łasamą rozpaczą:

Gdzie ty? Gdzie?

Zasnęła.

I zdawało się jej, że klęczy na cmentarzu, na jego mogile. Ludzie odeszli, na grobach dogasają światła i rzucają drgające cienie krzyżów i pomników na barwne podścielisko liści.

A ona ból ma w sercu, pustkę, smutek.

Modli się.

O iluż tu ludzi dzisiaj cierpiało, płakało, modliło się, jak ona.

Czy słuchał kto tych modlitw?

Czy rozwijały się tam u stóp Boga purpurą krwawych róż, bielą lilji, skąpanych w rosie łez?

Nagle oczy jej, błądzące po grobach, widzą, jak odrywają się od niektórych mogił wiotkie pasemka mgły, w różowej poświacie świateł krążą, skupiają się, jak ptaki do odlotu. I widzi zarysy twarzy bladych, pogodnych, skupionych w modlitwie.

Co to? Co?

Jakąś bezsłowną odpowiedź czuje głębi ducha.

To ci, których zbawiła dzisiejsza modlitwa.

To ci, których oczyściły dzisiejsze łzy.

To dusze, dla których wybiła godzina zbawienia.

Wyproszona, wymodlona godzina.

Jej oczy błądzą od twarzy do twarzy.

Nagle z mogiły, na której klęczała, wysnuła się smuga mgły, zamajaczyła w niej twarz promienna radością, daleka, bliska, miłowana.

Ty!

O Boże! Ty!

A smuga mgły łączy się z innemi w obłok blado-różowy, wiruje nad cmentarzem, wzbija się w górę, ku gwiaździstemu niebu, coraz wyżej! Wyżej! Wyżej!

W bezkres.

Obudziła się, lampa zgasła, przez okno wglądała noc cicha, spokojna, gwiaździsta.

Śniła?

Widziała?

Nie wie, ale w duszy ma spokój nieznany, ciszę wielką, ukojenia. Ale w pamięci drży jej jeszcze ton pieśni nieznanej, mocarnej, hymnu wypełniającego przestworze.

Ale przed oczyma snuje się jej jeszcze widmo twarzy kochanej, takiej promiennej.

Więc modlitwa dochodzi do Bożych bram i nie naprózno płyną łzy...

KRONIKA

1 Listopada
W orek
Wszystkich Świętych

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI.

Wtorek 1 listopada o 3.30 pop. „Młynarz i jego córka" — ceny zniż. popoł.

Wtorek 1 listopada o 7.30 wiecz. „Fura słomy".

Środa 2 listopada o 3.30 pop. „Młynarz i jego córka" — ceny zniż. popoł.

Środa 2 listopada o 7 wiecz. „Lohengrin".

Czwartek 3 listopada o 7.30 wiecz. „Wśród roztańczonych sukien" premjera.

*

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 1 listopada „Najpiękniejsza z kobiet".

Środa 2 listopada „Fura słomy".

Czwartek 3 listopada „Najpiękniejsza z kobiet".

*

Teatr Wielki daje dziś i jutro w środę popołudniu, o godz. 3.30 — po cenach znacznie zniżonych — grany z okazji Święta Zaduszkowego, w całym świecie wzruszający dramat Ernesta Raupacha „Młynarz i jego córka", w przekładzie Wł. Sabowskiego.

Dziś wieczorem, o godz. 7.30, bajecznie wesoła, świetna komedjo-farsa Z. Kaweckiego „Fura słomy", grana naprzemian w obu teatrach przy szczelnie zapełnionej widowni.

„Lohengrin", arcydzieło muzyczne Ryszarda Wagnera, ukaże się w środę, 2 listopada, w częściowo zmienionej reprezentacji artystycznej. W tytułowej partji Lohengrina usłyszymy utalentowanego śpiewaka, p. Stanisława Kowalskiego, który partję tę zalicza do najwybitniejszych swoich kreacyj. Telraumunda odśpiewa doskonały barytonista naszej opery, p. Konstanty Krugłowski.

Najbliższa premjera w Teatrze Wielkim. W czwartek, 3 bm., wchodzi na afisz nadzwyczaj interesująca nowość włoska, autora mało znanego w Polsce a zdobywającego obecnie coraz większy rozgłos. Ros so di San Secondo wprowadza nas w świat „Sukien roztańczonych", świat szychu i modnej atmosfery użycia, rzucając na to tło głęboki dramat dusz, zakończony akordami błogiego ukojenia. Pod względem inscenizacyjnym, zainteresują specjalnie dwa pierwsze akty, dziejące się w wielkim rzymskim „etablissement" konfekcji damskiej. Manekiny, pojawiające się na scenie, przyodziane będą w suknie z najwybitniejszych firm konfekcyjnych lwowskich, które każdego dnia wymieniane będą na afiszu. W głównej roli księżnej, Anny Orłowej, wystąpi po raz pierwszy pozyskana ponownie dla sceny lwowskiej, wybitna artystka dramatyczna, p. Jadwiga Żmijewska, jako Księżna II. ukaże się p. Rasińska. Inne bardzo wdzięcznie przez autora postawione, role kobiece wykonają: Trapszo, Kwiatkiewiczowa, Lewicka, Ładosiowna, Pillerowa, Wołoszynowa, Żelichowska, Żytecki, Modrzewski i in.

Teatr Nowości powtarza dziś, graną stale z niesłabnącem powodzeniem najświeższą nowość operetkową „Najpiękniejsza z kobiet" z pp.: Korabianką i Dembowskim w rolach głównych. Jutro, w środę, wraca na scenę Teatru Nowości wyborna komedjo-farsa Kaweckiego „Fura słomy".

*

TEATR MAŁY:

Wtorek 1. bm. o godz. 4 popoł. „Ładna historja", wyst. Malickiej i Węgierki.

Wtorek 1. bm. o godz. 7.30 „Osiołkowi w żłoby dano". Wyst Malickiej i Węgierki.

Środa 2. bm. o godz. 7.30 „Świt, dzień i noc". Występ Malickiej i Węgierki.

Czwartek 3. bm. o godz. 7.30 „Osiołkowi w żłoby dano". Pożegnalny występ Malickiej i Węgierki.

Piątek 4. bm. o godz. 7.30 „Wieczór Tańca Maryli Gremo". Zupełnie nowy program.

*

Malicka i Węgierko żegnają się ze Lwowem, mimo wielkich sukcesów i stale wypełnionej sali Teatru Małego, wezwani do Pragi na występy. Dziś we wtorek dnia 1. listopada grać będą w przezabawnej komedji Flersa i Caillaveta „Osiołkowi w żłoby dano", w której dają nieporównane kreacje pełne werwy, młodzieńczego humoru i temperamentu.

„Ładna historja" po cenach zniżonych z występem Malickiej i Węgierki. Dziś we wtorek 1. listopada daje Teatr Mały po raz pierwszy po południu o g. 4-tej „Ładną historję" z udziałem uroczej pary znakomitych artystów warszawskich. Będzie to zarazem ostatnie przedstawienie tej świetnej komedji, która schodzi z afisza z powodu wyjazdu Malickiej i Węgierki.

Marja Gremo w Teatrze Małym. Prawdziwą sensacją sezonu, będą trzy występy taneczne uroczej, młodziutkiej tancerki w sali Teatru Małego w dniach 4., 5. i 6. bm. Zupełnie nowy program, doskonale ułożony i opracowany, oraz fascynujące kostiumy, które już nadesłały stanowić będą niebywałą atrakcję.

Vautel o golonych karczkach i „garçonkach".

PROROKUJE POWRÓT NOWOCZESNEJ EWY DO TRADYCYJNYCH DŁUGICH WŁOSÓW.

Paryż, w październiku.

(e) P. Clement Vautel pisze w paryskim „Journal":

— Na ostatnich konkursach piękności za każdym razem jabłko ofiarowywano tej Venus, której włosy nie były może blond, lecz z całą pewnością **nie znały okrutnych nożyc fryzjera.** Wszystkie te, które otrzymały nagrodę, nosiły włosy z dumą równie długie jak Melissanda. Garsonki nie były dopuszczone przez sędziów, którzy są niewątpliwie zdania, że **najpiękniejsza kobieta powinna być również najbardziej kobiecą.**

Mówią, że warkocze, koki, długie uczesane włosy, powrócą do mody, może nawet lada dzień, co zresztą nie sprawi kłopotu naszym ostrzyżonym paniom, gdyż szybki **porost włosów** to cud, który z łatwością czynią nasi fryzjerzy.

Co do mnie, to **nie wierzę w powrót koka,** tej ofiary wojny. Krótkie włosy, mniej lub więcej krótkie, są modą kapryśną, a więc chwilową, są dowodem pewnego **stanu psychicznego kobiet,** który tak prędko się nie zmieni, choć tak łatwo zmieniają się kobiety. Krótkie włosy to rodzaj **rewolucji idei, obyczajów, ambicji, gustów płci pięknej.** To nie jest nawet rewolucja, lecz jej widoczny symbol, jej manifestacja, jej sztandar, jeżeli tak wolno się wyrazić.

Niewątpliwie, wszystkie nasze **współczesne panie o ogolonym karku,** nie poświęciły świadomie swych warkoczy na ołtarzu kobiecego wyzwolenia: **większość nie spostrzegła** nawet głębokiego znaczenia tego aktu. **Nie mniej jest prawdą,** że krótkie włosy oznaczyły przyjście nowej Ewy... Pytanie, czy dawniejsza nie była lepsza.

Może, lecz trzeba przyznać, że mężczyźni naogół, **nie wolą jej.** Zresztą, gdyby ją woleli, to krótkie włosy, wygląd chłopięcy, sportowy i zdecydowany, zostałby prędko porzucony przez płeć piękną, która ostateczne ma jeden cel: podobanie się.

Nie, kobieta współczesna jest i pozostaje taką, ponieważ mężczyzna współczesny chce ją mieć taką: gust męski odbył również rewolucję, a może nawet on ją zaczął.

Jeden z członków Akademji (niedawno wybrany) przypisuje w swej ostatniej powieści powodzenie golonych karków, nie wiem już jakiej **perwersji synów Adama** i upiera się dla sukcesu wydawniczego przy tem wyjaśnieniu, kompromitującem większość naszych współczesnych. Lecz zdaje mi się, że pisarz ten przesadza i że ten ofiarodawca nagród cnoty, czyni z nas bardziej zepsutych, niż jesteśmy w rzeczywistości

---

*

PROGRAM KASYNA I KOŁA LITERACKO ARTYSTYCZNEGO na tydzień bieżący:

We czwartek, dnia 3 listopada, o godzinie 20-tej: w miejsce zapowiedzianego wykładu Prof. Dra Tokarskiego, który z powodu nagłego wyjazdu prelegenta zostaje przełożony na później — odbędzie się wykład Prof. Uniw. Dra Stanisława Kulczyńskiego p. t. „Ogród flory polskiej we Lwowie", — z przeźroczami.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Noc poślubna".
CASINO: Opiekun mimowoli.
CHIMERA: Tajemnica nocy balowej.
FATAMORGANA: Szatan w jedwabiach.
KOPERNIK: 12 Djamentów.
LEW: „Hotel Imperial".
MARYSIEŃKA: 12 Djamentów.
PAŁACE: Nero.
PASAŻ: Djabelski jeździec.
UCIECHA: Łódź piracka „U 777".

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek, 4 listopada: **Artur RUBINSTEIN.** Wieczór Chopina.

Poniedziałek, 7 listopada: **Sascha LEONTJEW.** Wieczór Tańców (Sala Teatru Wielkiego). 9113-4

—o—

Baczność Legjoniści! Wzywamy ogół członków Związku Legjonistów do wzięcia udziału w uroczystościach na cmentarzu Obrońców Lwowa we wtorek 1. listopada br. o godz. 5 popoł. Zbiórka tego dnia o godz. 4.30 przy grobach placówki 5. p. Legjonów na cmentarzu Obrońców Lwowa.

Pocztowe marki oświatowe. P. minister poczt i telegrafów, chcąc przyjść z pomocą Towarzystwom oświatowym działającym na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, zarządził wydanie dwóch znaczków pocztowych o wartości 20 groszy i 10 groszy z dodatkową dopłatą po 5 groszy „Na Oświatę". Znaczki te wydane w ilości 6 miljonów na całą Polskę, znajdują się już w obiegu pocztowym i są do nabycia we wszystkich urzędach i składnicach pocztowych. Dochód z dopłaty tych znaczków przeznaczony jest na terenie Małopolski na rzecz Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Towarzystwo miłośników przeszłości Lwowa uprasza wszystkich zapisanych lub jeszcze mających zamiar zapisać się na kurs przygotowania przewodników po Lwowie o zebranie się dnia 4. bm. o godzinie 5-tej popołudniu w sali Muzeum przemysłowego miejskiego na rozpoczęcie wykładów.

Wieczór Chopina z programem obejmującym najcelniejsze dzieła Twórcy z Sonatą B-moll na czele, odbędzie się w piątek 4. bm. Wykonawcą programu będzie jeden z najwybitniejszych pianistów współczesnych i świetny odtwórca dzieł Chopina, Artur Rubinstein.

Popularny odczyt o „Weselu" Stanisława Wyspiańskiego odbędzie się w niedzielę, 6. bm., o godz. 11-tej przedpoł., staraniem „Sceny Gwiazdy" w wielkiej sali Stowarzyszenia (Franciszkańska 7). Odczytem tym, który wygłosi p. red. Henryk Cepnik „Scena Gwiazdy" pragnie zaznajomić tak swoich członków, jakoteż szerszą publiczność, z „Weselem", który to dramat wystawiony zostanie wkrótce w „Gwieździe" ku uczczeniu 20-lecia zgonu genjalnego Twórcy — Stanisława Wyspiańskiego. Zaproszenia na odczyt udziela wszystkim zgłaszającym się Sekretarjat Stow. „Gwiazda" w godzinach wieczornych.

Setna rocznica urodzin Józefa Blizińskiego w „Gwieździe" lwowskiej (Franciszkańska 7.) obchodzona będzie w niedzielę, 6. bm. uroczystem przedstawieniem doskonałej komedji 3-aktowej tego głośnego komedjopisarza polskiego pt. „Przezorna mama". Przedstawienie to poprzedzi krótkie przemówienie p. red. Henryka Cepnika o twórczości Józefa Blizińskiego i jego zasługach dla Sceny polskiej. W przerwach koncert Ork. symf. „Gwiazdy". Bilety wcześniej nabyć można w cukierni Fr. Pitołaja, ul. Łyczakowska 11. Początek o godz. 7-mej wieczorem.

Poborowi urodzeni w r. 1907 stale zamieszkali na obszarze gminy miasta Lwowa mają się zgłosić osobiście, albo też przez prawnych zastępców (ojca, matkę, opiekuna) w komisarjatach dzielnicowych w terminie od 2. bm. do 31. grudnia br. Ci, poborowi, którzy bez usprawiedliwionych przyczyn zgłoszą się po 31. grudnia br. **będą karani w myśl** art. 87. ustawy wojskowej.

Na cele Towarzystwa „Ochrona dziecka". W końcu listopada odbędzie się uroczysty wieczór ku czci Wyspiańskiego staraniem Studio p. Wandy Siemaszkowej na cele Tow. „Ochrony Dziecka". Bliższe szczegóły podane będą później.

Płaćcie podatki. Zarząd miasta przypomina interesowanym, że **podatek od lokali za IV. kwartał br. jest płatny w** ciągu listopada br. i w tym **samym terminie płatny jest również państwowy po**datek od nieruchomości **za III. kwartał br.**

Emeryt. Podofic. W P. i niżsi funkcjonarjusze P. P. Na zebraniu **w dniu 30.** bm. we Lwowie uchwalono **jednogłośnie** rozszerzenie Związku emeryt. podofic. W. P. na teren Małopolski Wschodniej łącznie z niższymi **funkcjonarjuszami P. P.,** przyczem statut **został jednogłośnie** zaakceptowany, **zatem Związek** otrzymuje nazwę „Wschodnio - małopolski Związek emeryt. podofic. W. P. i niższych funkcjon. P. P. z siedzibą **we Lwowie**", którego kancelarja mieści się **przy** ul. Zamarstynowskiej 7. Po zatwierdzeniu przez kompetentne władze statutu zostanie zwołane walne zgromadzenie, celem wyboru nowego **zarządu.** Pozamiejscowych uprasza się **o porozumienie** w najbliższych dniach **z zarządem we** Lwowie.

(—) **Ogień kominowy.** W realności Ozjasza Wintera przy pl. Teodora 12., powstał wczoraj pożar **wskutek nagromadzenia** się sadzy w kominie. **Straż** pożarna ogień zlokalizowała.

(—) **Aresztowanie szalonego męża.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Karola Kustrę, zam. Głęboka 25. za wywołanie awantury w swojem **mieszkaniu** podczas której groził on żonie **zastrzeleniem.**

(—) **Zatruta alkoholem.** Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj Annę Bihołorską, służącą ze Szczerca, która zachorowała z powodu zatrucia **alkoholem.**

(—) **Aresztowania za kradzieże.** Do aresztów policyjnych oddano **wczoraj:** Stanisława Podolczuka za kradzież **tekstyljów na szkodę kupca Izaka Uhrmana,** Bronisławę Tylną, Helenę Żukowską i Franciszka Prokopowicza jako podejrzanych o kradzież 130 zł. na szkodę Władysława Dąbrowskiego, oraz Hermana Schütza jako podejrzanego o kradzież worka z towarem bławatnym wartości 500 zł. na szkodę Laiby Fimera.

(—) **Aresztowanie rabusia.** Wczoraj udało się policji ująć Kazimierza Dziurzyńskiego poszukiwanego za dokonanie rabunku w Nadmycze-Koltunie.

—o—

Kursy języka francuskiego Tow. Przyj. Francji rozpoczynają z dniem 4. listopada wykłady „Kultury francuskiej" p. Ch. Singerin'a. Wykłady te odbywać się będą we wtorki i piątki od godz. 19—20 w gimn. III., ulica Batorego. 9112

—o—

Uboga staruszka, 65 lat licząca, kaleka, ma amputowaną nogę i uszkodzoną rękę, wskutek czego jest zupełnie niezdolna do pracy, prosi o łaskawą pomoc. Datki skierować należy do Administracji, dla staruszki kaleki.

—o—

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Wtorek, 1. listopada 1927.

Warszawa (1111, 12.10. Transmisja z Filharmonji Warszawskiej (orkiestra, organ) Händel, Bach. 15.15. Koncert z Filh. Warsz. 17.00. Transmisja uroczystości uczczenia Prochów Nieznanego Żołnierza. 20.30. Koncert religijny. 22.00. Sygnał czasu. 22.30. Muzyka taneczna.

Kraków (422) 10.15. Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. 19.35. Odczyt pt. **„Orlęta w walce o Lwów"**. 20.30. Transm. z Warszawy. 20.30. Muzyka salonowa.

Poznań (280) 20.30. Koncert organowy prof. Feliksa Nowowiejskiego.

Królewiec (329) 20.10 „Gebildete Menschen" sztuka ludowa Victora Leona. 22.30. Koncert orkiestr.

Stuttgart (380) 20.00. „Requiem" Verdiego (orkiestra, chór, soliści). Transm. z Fryburga.

Lipsk (366), **Berlin** (484), **Koenigswusterhausen** (1250) 20.15. Wieczór muzyki romańskiej. Solista: Alessandro Granda — tenor, orkiestra.

Hamburg (394) 20.00. „Der Tor und der Tod" Hugona Hofmannsthala. 21.15. Pieśni i arje (Sabina Kalter).

Frankfurt (428) 20.15. Wieczór muzyki kameralnej (A. Barjanski — czelo, H. Simon — fort.). 21.15. Orkiestra. 22.30. Płyty gramofonowe (Muzyka kościelna).

Langenberg (468 20.30. Koncert na organach (Bach, Händel)

Wiedeń (517) 19.30. „Requiem" Mozarta (chór, orkiestra, soliści, organ).

Monachjum (553) 20.00. „Król Dawid" psalm symfoniczny Artura Honeggera (Soliści, chór, orkiestra)

—o—

Środa, 2. listopada 1927.

Warszawa (1111) 17.45 Audycja dla dzieci (Bajki Konopnickiej i Andersena). 18.15 Koncert muzyki oratoryjnej (orkiestra). 20.30 Koncert popularny (orkiestra, Adela Comte-Wilgocka śpiew). 22.00 Sygnał czasu, komunikaty. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków (422) 20.00 Hejnał z wieży Marjackiej. 20.30 Koncert. Wykonawca: Leopold Münzer. 22.30 Transmisja z Warszawy.

Poznań (280) 17.45 Koncert kameralny. 20.30 Transmisja z Warszawy. 22.30 Dancing.

Wrocław (322) 20.20 „Jedermann" sztuka Hugona Hofmannsthala.

Królewiec (329) 20.10 Koncert orkiestralny (Beethoven). 22.00 Muzyka taneczna.

Londyn (361) **Daventry** (1600) 20.00 „Król Dawid" psalm symfoniczny A. Honneggera.

Lipsk (366) **Berlin** (484) 19.00 „Doktor Faust" opera F. Busoniego. (Transmisja z opery państwowej. 22.00 Dancing.

Stuttgart (380) 20.00 „Koncert symfoniczny (Weber, Mozart, Bruckner).

Hamburg (394) 20.00 Koncert muzyki kościelnej. (Soliści, organy).

Frankfurt (428) 20.15 „Genoveva", dramat Hebbla.

Langenberg (468) 20.05 „Król ciemności", inscenizacja sztuki Rabindranatha Tagorego. Muzyka H. Avrila. 21.30 Händel: Concerto grosso.

Wiedeń (517) 20.30 Inscenizacja dwu sztuk ludowych dr. G. Grabera.

Budapeszt (555) 17.30 Koncert symfoniczny, pośw. twórczości Liszta.

Ze sportu.

T. K. S. — HASMONEA.

Rozgrywają swe ostatnie zawody ligowe.

Lwów, 1. listopada

W dniu dzisiejszym rozgrywa **Hasmonea** ostatnie swe zawody ligowe. Przeciwnikiem jej jest **Toruński Klub Sportowy,** który po wspaniałym starcie nie przetrzymał tempa i zmuszony był **z czołowej pozycji** zejść w niższe regjony. Nie ulega wątpliwości, że obydwie drużyny dołożą starań, by ostatni swój występ na terenie rozgrywek mistrzowskich, jak najefektowniej ukształtować.

Zawody odbędą się dziś na boisku Hasmonei o godz. 14.15 popoł.

—o—

Z życia prowincji.

Kronika sanocka.

(Od naszego korespondenta.)

Sanok, w październiku.

Prace dookoła ukończenia elektrowni miejskiej dobiegają końca. Obecnie zakłada się instalacje i jest nadzieja, że już w tym roku otrzyma miasto tak dawno upragnione światło, porzucając raz na zawsze egipskie ciemności, jakie przy obecnem oświetleniu panowały, zwłaszcza na przedmieściach.

Atrakcją sezonu był 3 dni trwający pokaz bydła i koni ziemi sanockiej, bardzo dobrze zorganizowany i cieszący się olbrzymią frekwencją zwiedzających, nie tylko z pośród bezpośrednio interesowanych, ale także z pośród mieszczaństwa. Jedni i drudzy przybywali nawet z odległych okolic.

Wakującą od dłuższego czasu posadę dyrektora tutejszego gimnazjum męskiego objął w bieżącym roku szkolnym p. St. Cebula ze Stanisławowa. Nowy dyrektor cieszy się opinją sumiennego i fachowego pracownika, to też na nowej placówce życzymy mu jak najlepszego powodzenia w pracy nad wychowaniem młodego pokolenia.

Dom Ludowy TSL. Odbyło się poświęcenie Domu Ludowego TSL. w Nowosielcach—Gniewosz, którego dokonał ks. Laskoś w obecności licznie zebranego społeczeństwa oraz reprezentantów rządu, władz administracyjnych, samorządu, T. S. L. itp. Wspomniany Dom Ludowy powstał ze składek ofiarnego społeczeństwa tak miejscowego jak i zamiejscowego. Inicjatorami tak pięknej myśli byli: kierownik szkoły tamtejszej p. Górski i właścicielka Gniewoszu p. Gniewoszanka.

Wieści z Krosna.

(Od naszego korespondenta.)

Krosno, w październiku.

Prace dokoła elektryfikacji środkowej części Podkarpacia postępują w szybkiem tempie naprzód. Zadania tego podjęła się f-ma „Verdatok", budując olbrzymią elektrownię w Męcince kosztem około miljona dolarów. Na przestrzeni kilkunastu kilometrów ustawiono już żelazne słupy, na których spoczywać będą przewody, które mają biegnąć od Gorlic aż po Sambor, zaopatrując większe i mniejsze miejscowości w światło, fabryki zaś w tanią siłę popędową. Niecierpliwie oczekiwaną jest chwila, kiedy nasze podkarpackie miasta i miasteczka przestaną tonąć w ciemnościach.

Tragiczny epilog miała zabawa weselna, jaka się odbywała u jednego z gospodarzy w Dobieszynie pow. krośnieńskiego. Przybyli na zabawę dwaj bracia Korystyniakowie, kiedy alkohol podanimował ich kawalerską fantazję, poczęli się kłócić, w trakcie czego Feliks K. pchnął swego brata Antoniego nożem w pierś tak niefortunnie, że ten upadłszy na ziemię, w kilka chwil wyzionął ducha. Wojowniczego braciszka aresztowano i odstawiono do więzienia.

Życie gospodarcze.

Oszczędności ludowe a dobrobyt państwa i społeczeństwa.

KASY STEFCZYKA. — INSTYTUCJE OSZCZĘDNOŚCIOWE. — RUCH SPÓŁDZIELCZY

Lwów, 1. listopada.

(jp.) W związku z obchodzonym w całej Polsce wczoraj „Dniem Oszczędności" otrzymujemy od wybitnego finansisty i zasłużonego prezesa Związku Kas Stefczyka, oraz jednego z głównych inicjatorów, kierownictwa Tow. Oszczędności Ludowych we Lwowie p. Leona Twareckiego, następujący artykuł, wykazujący znaczenie oszczędności dla bytu i rozwoju społeczeństwa i państwa.

Jednem z najważniejszych zadań Kas Stefczyka jest **krzewienie cnoty oszczędności wśród szerokich sfer społeczeństwa i gromadzenia wkładów oszczędności, które służyć mają do udzielania dogodnej pomocy kredytowej na różne cele związane z podniesieniem gospodarki rolnej.**

Wśród wojny i w czasach powojennej dewaluacji poniosły Kasy Stefczyka poważne straty. Mimo tych strat tak dawne Kasy Stefczyka, jak nowo powstałe na różnych ziemiach Polski **wykazują rozwój,** o czem świadczą cyfry statystyczne. I tak do 1657 czynnych na ziemiach Polski **w dniu 1. lipca 1927 Kas Stefczyka należało 281.138 członków,** z udziałami wpłaconymi w sumie **4,880.000 zł.,** wkłady oszczędności w powyższych Kasach wyniosły 5,589.000 zł.

Cyfry powyższe, stale z każdym rokiem wzrastające, są dowodem żywotności Kas Stefczyka, które działają wśród bardzo trudnych dla rolników warunków.

Główna przeszkoda w zbieraniu wkładów oszczędności, t. j. podkopana zaufania ludności z powodu strat poniesionych wskutek dewaluacji.

Ostateczna stabilizacja naszej waluty, która ma się dokonać z kapitałów uzyskanych z pożyczki zagranicznej — powinna wybitnie przyczynić się do wzrostu wkładek oszczędności we wszystkich instytucjach oszczędnościowych.

Gdy mowa o propagandzie za odbudową oszczędności pieniężnej, trudno nie wspomnieć o konieczności **oddziaływania na młodzież i wychowanie jej w duchu** oszczędności. Pracę w tym kierunku ułatwić powinny **szkolne Kasy oszczędności,** zakładane przy Kasach Stefczyka na zasadzie skarbonek, marek oszczędności lub w inny sposób.

U nas bowiem istotnie gromadzenie w drodze wkładów oszczędności **kapitałów, tak bardzo potrzebnych w całem gospodarstwie społecznem** — jest niedocenione. W tym względzie stoimy na szarym końcu w porównaniu z innymi narodami, na co dowodem jest interesująca statystyka z r. 1926. Stan wkładów w poszczególnych krajach przedstawiał się (w sumach okrągłych) następująco:

Stany Zjednoczone 7.5 miljarda fr. zł. Australja 3 miljard. fr. zł. Włochy 2.5 miljard. fr. zł. Anglja 1.5 miljard. fr. zł. Czechy 1.4 miljard. fr. zł. Francja 900 miljonów fr. zł. Hiszpanja 600 milj. fr. zł. Polska 9 miljonów fr. zł.

Cyfry podane dają obraz, w jakim stosunku pozostaje Polska co do wkładów oszczędności w porównaniu z innymi krajami:

W cyfrach obrazuje się **może najważniejsza przyczyna niedomagań gospodarczych w Polsce; tu leży przyczyna zastoju w przemyśle i handlu; tu źródło bezrobocia, stąd pochodzi słaby rozwój rolnictwa, stąd ogólne zubożenie społeczeństwa.**

Więc trzeba nam wracać co rychlej do dawnych dróg i przystąpić do żywszej pracy około gromadzenia wkładów oszczędności, tak **w Kasach Stefczyka, jak w innych Instytucjach oszczędnościowych.**

Organizacje spółdzielcze nie mogą tu kroczyć również na szarym końcu, lecz powinny podjąć wspólnemi siłami trud około **gromadzenia drobnych, ale licznych wkładów oszczędności.** W ten sposób spełnią najlepiej swe statutowe i obywatelskie zadanie, przyczynią się do podniesienia dobrobytu szerokich warstw ludności rolnej, a zarazem pracować będą z pożytkiem dla całego kraju i społeczeństwa.

L. Twarecki.

Wystawa w „Domu Sztuki".

Lwów, 1. listopada.

Sale „Domu Sztuki" mieszczą obecnie wystawę zbiorową dzieł **Władysława Skoczylasa** (Warszawa), **Wiktorji J. Goryńskiej** (Lwów), **prof. Stanisława Matzkego** (Lwów), oraz wystawę ogólną

Prace p. Skoczylasa obejmują szereg studjów pejzażowych oraz kompozycyjnych. Widać z nich, iż artysta szuka sumiennie coraz to nowych **środków ekspresji.** Pociągają go zwłaszcza **zagadnienia ruchu,** które rozwiązuje kilkakrotnie, idąc w tem za impulsami współczesnego malarstwa zagranicznego. Charakterystycznem dla Skoczylasa jest również silne **podkreślanie kształtu;** kolor staje się czemś wtórnem i służy tylko uwydatnianiu powierzchni i bryl plastycznych. Na szczególną uwagę zasługują szkice włoskie, bardzo harmonijne. Kompozycja religijna „Św. Franciszka z Assyżu" nie wywiera głębszego wrażenia. Całość obrazów wystawionych przez p. Skoczylasa przedstawia się bardzo zajmująco i świad czy nietylko o talencie, ale również o sumiennej pracy, szukającej żmudnie nowych dróg.

Drzeworyty, suchoryty i miedzioryty p. **Wiktorji J. Goreńskiej** uderzają iście benedyktyńską precyzją wykonania i udatną stylizacją archaistyczną. Niektóre z nich robią zupełnie wrażenie **wytworów średniowiecza.** Artystka posiada kulturę artystyczną i świadomość zakresu swego uzdolnienia. Bajeczne są studja kotów. Bardzo ciekawe Ballady skandynawskie.

Prof. Matzke wystawił szereg dzieł udatnych choć nie porywających. Niektóre studja portretowane wyglądają jak barwne fotografje. Doskonały jest natomiast autoportret. Pozatem **prof. Axentowicz** dał „Portret" (bardzo piękny!), **prof. Batowski** z rozmachem rzuconą na płótno „Czwórkę", **Leon Kowalski** kilka mdłych krajobrazów i bardzo dobrą „Główkę", **Rozwadowski** „Wyjazd na polowanie", **Markowski** dwa szkice, **Błocki** niezdecydowany w kolorze „Len", a **Bukowski** dobrą technikę — studjum portretowe.

Wystawa warta jest, aby się z nią zapoznać. Tymczasem sale „Domu Sztuki" **świecą pustkami.** Czyżby kulturalny Lwów, tak żywe zawsze objawiający zainteresowanie dla sztuki, pogrążył się cały kowicie w kawiarniach i dancingach? Tak źle chyba nie jest!

Wład.

—o—

Młoda para w kominie fabrycznym.

Budapeszt, w październiku.

(e) Z Aradu donoszą, iż przed 2-ma tygodniami zniknęła tam para kochanków: młodziutka Gizela Arway i Stefan Laszlo.

Rodzice zaginionych czynili rozpaczliwe wysiłki, aby wpaść na trop zaginionej pary. Wreszcie odkryło ich kryjówkę. W pobliżu miasta znajdowała się od dłuższego czasu **nieczynna cegielnia.**

W piecu cegielnianym urządzili sobie zbiegowie **milutkie mieszkanko,** urządzone wprawdzie dość pierwotnie, lecz zupełnie wystarczająco dla kochających serc.

Po długich namowach nakłonili rodzice do powrotu młodą parkę obietnicą szybkiego ślubu.

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 31 października.

Listy zastawne nadal poszukiwane.

Akcje bankowe w zaniedbaniu.

Natomiast akcje przemysłowe silniejsze. Bardzo poszukiwane akcje Chodorowskie.

Tendencja lekko zwyżkowa, usposobienie silne.

Lwow, 31. października.
4 i pół proc. hipot 61, Chodorów 181.75, Chybie 6.55, Gazolina 39, Gazy wschodnie 29, Tesp 30.25, Zieleniewski 23.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 31. października.
Na Giełdzie liczne transakcje w życie, owsie, fasoli, ziemniakach i maku. Ogólny obrót około 500 ton.
Ceny zbóż chlebowych znacznie słabsze. Podaż bardzo obfita przewyższa zapotrzebowanie.
Tendencja wybitnie zniżkowa.
Usposobienie silne.

KURSA ZBOŻOWE GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ WE LWOWIE.

Lwów, 1 listopada.
Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr. 45.25—46.25, Pszenica kraj. zbior. ex 1927 730—740 gr. 43.25—44.25, Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 36.00—37.50, Jęczmień małopolski browarn. 670 gr. 38.75—40.75, Jęczmień małop. przem. 640 gr. 33.50—35.50, Jęczmień małop. past. 600—610 gr. 31.00—32.00. Owies małop. ex 1927 450 gr. 34.00—35.50. Kukurudza rumuńska 30.50—31.00. Ziemniaki rafowane 6.50—7.25 przy gwarancji 18 prc. skrobii, Fasola biała 45.00—55.00, Fasola kolorowa 53.50—55.50, Groch ½ Viktoria 72.00—82.00, Groch polny 45.00—55.00, Bobik 36.25—37.25, Siano słodkie krajowe prasow. 7.50—8.50, Słoma pras. 4.25—4.75. Hreczka 34.50—35.50. Len 60.00—63.00. Rzepak ozimy ex 1927 60.50—62.50, Grysik kukurudziany 52.00—53.00 Mąka kukurudziana 34.75—35.75, Otręby żytnie netto bez worka 23.00—24.00. Otręby pszenne netto bez worka 23.00—23.50. Kasza hrecz. 73.00—74.50, Kasza jaglana 71.25—75.25, Kasza jęczmienna 62.00—66.00. Proso krajowe 37.25—39.75. Koniczyna czerwona krajowa natur. 21.00—29.00. Mak niebieski 115.00—135.00, siwy 85.00—100.50. Worki jutowe wyr. Stradom Warta 1.70—1.80, Worki używane dobre za sztukę 1.50—1.60.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 31. października. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 132, Bank Handlowy 123. Bank Polski 155. Bank Zw. Sp. Zar. 98, Kijewski 80, Siła światło 110, Czersk 120, Michałów 0.75, Warsz. cukier 6.00, Firlej 65, Łazy 0.48, Węgiel 123.25, Nobel 50.50, Cegielski 56.50, Fitzner 10.65, Lilpop Rau 43, Modrzejów 10.30, Ostrowiec 100 Parowozy 45, Pocisk 3.38, Rudzki 62.50. Starachowice 79.00, Zieleniewski 23, Zawiercie 41.25, Żyrardów 19.50, Borkowski 4.25, Haberbusch 158, Spirytus 35, Pustelnik 3.
Warszawa, 31. października. (Tel. G. P.) Holandja 358.42 i pół, Londyn 43.31, N. Jork 8.88, Paryż 34.91, Praga 26.35, Szwajcarja 171.52, Wiedeń 125.54, Włochy 48.63, 5 proc. pożyczka konwers. 63.50, pożyczka kolej. konwers. 62, pożyczka kolej. 102.75, pożyczka dolarow 82.50, dolarówka 60.50, 8 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 93, 8 proc. listy zast. Banku Rolnego 93, 8 proc. oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 93, 8 proc. oblig. Pol. Banku Komun. 92.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 31. października. (Tel. G. P.) Bank Przem. 100. Bank Sp. Zar. 100, Tohan 14, Pharma 1.25, Żegluga 0.20, Zieleniewski 23.50, Trzebinia 0.53, Górka 85 Siersza 7.15, Krakus 0.30, Chodorów 179, Piasecki 16.25.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 31. października. (Tel. G. P.) Paryż 20.35, Londyn 25.25 i ćwierć, N. Jork 5.18.47 i pół, Belgja 72.22 i pół, Włochy 28.33, Hiszpanja 88.70. Holandja 208.95, Berlin 123.82 i pół, Wiedeń 73.10, Sztokholm 139.60. Oslo 136.60, Kopenhaga 139.00, Sofja 3.74 i pół, Praga 15.36 i pół, Warszawa 58.10, Budapeszt 90.74 i pół, Białogród 9.13, Ateny 6.92. Konstantynopol 2.75, Bukareszt 3.18. Helsingfors 13.07. Buenos Aires 221 5/8.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 31. października. (Tel. G. P.) Amsterdam 284.88, Belgrad 12.44 i trzy czwarte. Berlin 168.82, Bruksela 98.52, Budapeszt 123.78 i pół, Bukareszt 4.34 i trzy czwarte, Kopenhaga 189.50, Londyn 34.43 i trzy czwarte, Madryt 121.05, Medjolan 38.64 i pół, N. Jork 706.95, Oslo 186.35, Paryż 27.75 i ćwierć, Praga 20.97 7/8, Sofja 5.09 i ćwierć, Sztokholm 190.30, Warszawa 79.54, Zurych 136.33, Amerykańskie 704.30, Niemieckie 168.58, Włoskie 38.56, Jugosłowiańskie 12.40, Polskie 79.65, Czeskie 20.91, Węgierskie 123.76, Renta majowa 0.675, Renta lutowa 0.74, Renta koronowa 0.561, Dunaj Sawa Adria 82.50, Tureckie 47.75, Bankverein 30, Bodenkredit 126.75, Kreditanstalt 69, Anglobank 5.85, Kompas 0.98, Landerbank 20.10, Merkury 29.55, Kolej północna 1190, Živnosteńska 111, Czerniowce 62, Austr. kol. państw. 31.25, Goleszów 81, Cement 62, Browary 124, Alpiny 47.60, Krupp 17.80, Poldi Hutte 140.50, Prager Eisen 316, Rima 155.90, Skoda 244.75, Siersza 6, Fanto 8.10, Karpaty 30.60, Galicja 93, Nafta 10.65.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 31. października. (Tel. G. P.) N. Jork 487 1/32, Holandja 12.08 i pół, Francja 124.09, Belgja 34.94 i trzy czwarte, Włochy 89.15, Niemcy 20.39 i pół, Szwajcarja 25.25 1/8, Hiszpanja 28.46, Danja 18.17, Szwecja 18.09 i ćwierć, Norwegja 18.48, Helsingfors 193.30, Praga 164.31, Wiedeń 34.50, Warszawa 43.50.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 1. listopada.
Tendencja spokojna, usposobienie rezerwowe. Obrót średni. Dol. amer. 8.86—8.86 i pół., kanad. 8.84—8.85.

OGŁOSZENIA.

POSADY POSZUKIWANA
3 grosze za wyraz.

MAGISTRA farmacji starego typu przyjmie posadę w aptece. Zgłoszenia Tobiasówna, Rzeszów, Zamkowa 6. 9074-3

RUTYNOWANA siła biurowa, władająca kilku językami, pragnie zmienić posadę. Listy pod „Pierwszorzędna" do Administracji. 8929-2

ZDOLNY, rutynowany rysownik-kopista z ładnem pismem poszukuje posady u geometry lub inżyniera mierniczego. Łaskawe zgłoszenia: Joachim Blutreich, Sokal. 9028-3

KOMU POTRZEBNY zaufania godny i doświadczony pracownik biurowy (bilansista, korespondent, kasjer), niech zażąda oferty, którą złoży rutynowany buchalter, obecnie kierownik przedsiębiorstwa. Zamierza zmienić posadę ze względów rodzinnych. Zapytania Michał Szynkowicz (dla AZ) Lwów, Hausnera 11 A. 9122

KORESPONDENTKA biegła w języku francuskim, niemieckim, polskim, poszukuje posady w większem przedsiębiorstwie we Lwowie. Listy „Korespondentka" Biuro Sokołowskiego, Jagiellońska. 9109

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

FORTEPIANY, pianina używane na różne ceny, sprzedaje, mienia, kupuje gotówką: **HANAK,** Piłsudskiego 21. I. p. 9049-10

PIANINA NOWE od złotych 2.200 na raty. Nowacki, Piłsudskiego 17. 9032-3

SPRZEDAM Jupiter lampę do zdjęć fotograficznych. „Sztuka", Lwów, Legjonów 1. 9089

KUPIĘ we Lwowie realność najchętniej hipotecznie obdłużoną — natychmiastowy wkład 20.000 zł., reszta według umowy. Pośrednictwo wykluczone. Pisemne zgłoszenia w Administracji „Gazety Porannej" pod „Kresowiec". 9020-3

DO SPRZEDANIA biurko damskie, duża waza chińska, zbroja polska i japońska, ul. Mickiewicza 14 parter na lewo 3—5 popołudniu. 8951-4

Z POWODU wyjazdu natychmiast sprzedamy dobrego „Forda". Pisemne zgłoszenia do Administr. pod „Trzysta dolarów". 9021-2

FORTEPIAN Bösendorfera, czarny, krzyżowy, płyta metalowa, 2500 zł. Wyspiańskiego 32, I. p. 9121

OKAZJA! Wykwintna czarna, dżetowa, balowa suknia, jakoteż popielate futerko dla młodzieńca do sprzedania, od 1—3 św. Anny 5, lewy parter. 9114

KAMIENICĘ sprzedam 1-piętrową, 7 okien frontu, w okolicy Podzamcza, koło przystanku tramwajowego. Wiadomość w Administracji. 9100-2

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

POKÓJ elegancki, centrum, z wykwintnem utrzymaniem dla 1 lub 2 osób do wynajęcia. Adres w Admin. 9051-2

WYNAJMĘ jeden pokój z nyżą z opałem i światłem w willi. Zgłoszenia do Adm. pod „M." 8863-3

ZA CZYNSZEM kilkuletnim z góry lub pod innymi warunkami poszukuję mieszkania 4—5 pokojowego z pełnym komfortem w centrum. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia: Dr. Walker, lekarz, Lwów, Hotel New Jork. 9086

2 POKOJE umeblowane z użyciem kuchni i łazienki dla bezdzietnego małżeństwa zaraz do najęcia. Zgłoszenia ul. Zdrowie l. 11, II. p. drzwi 10, od 9—11. 9116-3

„OLKA" największy wybór trykotaży, pończoch, rękawiczek Ceny hurtowe Lwów Rynek 35

NAUKA I WYCHOWANIE.
10 groszy za wyraz.

NAUCZYCIELKA starsza z doskonałym językiem francuskim, niemieckim, polskim, wyższą muzyką (fortepian), ukończona słuchaczka filologji nowożytnej, poszukuje posady w zamożnym, zacnym domu izraelickim. Listy „Bardzo uzdolniona" Biuro Sokołowskiego. 9111

SPECJALISTA tańców nowoczesnych Nowicki junior rozpoczyna kurs 4-go listopada, tańce narodowe 3-go. Dla młodzieży szkolnej osobne kółka. Kurs dla osób starszych. Nowicki i Syn, Piłsudskiego 16. 8956-2

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

POSZUKUJĘ zdolnego pomocnika fryzjerskiego. Pierwszeństwo mają ondulatorzy. Neuman, fryzjer Stryj. 9020-2

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlowej, prawa kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 8993-10

DZIEWCZYNA do kuchni potrzebna, Piłsudskiego 6, Cukiernia. 9106

MATRYMONIALNE.
12 groszy za wyraz.

URZĘDNICZKA w średnim wieku, pozna Pana zamożnego w celu matrymonjalnym. Listy do Administracji pod „Błękitna". 9099

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11. 6700

PRZY ULICY SIENKIEWICZA 11a firma **„Ochron"**, wytwórnia płaszczy lekarskich, ubrań robotniczych, wszelkich trykotów, haftów i bielizny do miary. Podrabia pończochy, łapie oczka. 9002-3

ZAKŁADECZKI oraz najnowszy oryginalny ścieg do wykańczania sukien i falban. Zakład haftów artystycznych, Akademicka 22. Kantor przyjęć Leona Sapiehy 28. 8958-2

MEBLE wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty sprzedaje i wypożycza firma Jakób Czysz, ul. Rutowskiego 7, naprzeciw Katedry. Rok założenia 1894 8906-2

ZAKOPANE willa „Wiktorja" na drodze do Sanat. naucz. poleca pokoje z całem utrzymaniem po cenach bardzo umiarkowanych. 7256-3

„ZACHĘTA", ul. Legjonów 7. Obrazy lwowskich i krakowskich artystów. Ceny przystępne. Sprzedaż na spłaty. Wygrane obrazy do odebrania za zwrotem biletów wstępu 343 i 285. 9096

BIELIZNA DAMSKA GOTOWA I DO MIARY PO PRZYSTĘPNYCH CENACH, TARNOWSKIEGO 20. TEL. 21-59. 9110-3

TRWAŁE, ładne są tylko LICHTA pończochy, rękawiczki i t. p. Lwów, Hetmańska 22, obok Teatru Wielkiego. 9104

OŚLIZŁO Józef, Błędowa Tyczyńska, unieważnia zgubioną kartę zwolnienia, wydaną przez PKU Rzeszów. 9057

BACZNOŚĆ STOLARZE! Posiadam najnowsze berlińskie żurnale meblowo-budowlane. Wzory próbne bezpłatnie. Naftali Licht, Jarosław. 8922-2

DRZEWO OPAŁOWE sosnowe suche, smolne po 300 zł. wagon 10.000 klg. loco stacja Długi Kąt koło Bełzca wysyła Biuro rolnicze — Ekonomia Józefów biłgorajski. 9005-4

STARSZY ADWOKAT we Lwowie przyjmie **jako spólnika** młodszego, zamierzającego otworzyć kancelarję we Lwowie (katolika, Polaka). Zgłoszenia do Administracji pod adresem „Adwokat" za okazaniem kwitu inseratowego. 9037-2

TAPETY, WYKWINTNE WZORY po 20 groszy metr, poleca znany z taniości Magazyn papieru i przyborów piśmiennych **OKIN**, Lwów, Skarbkowska 6, naprzeciw „Kina Lew". Rok założenia 1909 9105

SENSACJĄ dnia jest, że słynny grafolog psycholog Rabin Rosenblum, udziela rad w najbardziej skomplikowanych sprawach, odgaduje przeszłość, przepowiada przyszłość, na wszelkie pytania znajduje trafne odpowiedzi. Korzystajcie z okazji. Przyjmuje codziennie od 9 rano przy ulicy Kazimierzowskiej 20-22. 9118

Fabryka Pantofli i Papuczy

Lwów, ul. Wronowska 4. (boczna Kopernika), poleca i wykonuje **pantofle** wszelkiego rodzaju **papucze** na podeszwie skórzanej i filcowej. **Papucze** na buciki a la śniegowce, buty do polowania i t. p. 8586-20

OSŁABIENIE NERWOWE — NEURASTENJA!

Cierpiący na bezsenność, rozdrażnienie, brak energji i woli, melancholję, cierpienie żołądka i serce, żądajcie bezpłatny prospekt nr. 1.
Dr. MALOWAN i Ska, Gdańsk, Oddz. 48. 8401

MEBLE

Sypialnie, jadalnie, salony, pokoje męskie oraz pojedyncze części, od najskromniejszych do najwykwintniejszych po bardzo przystępnych cenach i na dogodne raty poleca
S. BRÜCK, LWÓW, REJTANA 10. 8660-S

Humor.



— Panie Kohn, skoro już pan tu jest, to mógłby się pan wykąpać.
— Dziwna logika! Według pana musiałbym zawsze fruwać, kiedykolwiek idę na powietrze.

Żarówki oszczędnościowe po zł. 1.25
LAMPY stojące i wiszące, Materjały elektryczne.
Najtańsze źródło w Małopolsce
„ELEKTROBŁYSK"
naprzeciw kina „Lew"
Skarbkowska 4. Tel. 46-05.

Przetarg własności ziemskiej

z lasem, około 150 morgów w odległości około 23 km. od Drohobycza i 20 km. od Sambora odbędzie się dn. 3. listopada b. r. o godz. 10 przedpoł. w Sądzie pow. w Podburzu, stacja kol. Sambor albo Drohobycz. Bliższe wiadomości w Sądzie pow. w Podburzu.

MATERJE NA MEBLE, FIRANKI, MATERACE, PARAWANY i t. p.
poleca najtaniej:
LEON MATWIJOWSKI
Lwów, Chorążczyzny 8. Tel. 49-11.

KAŻDY PRZEKONAĆ SIĘ MOŻE, ŻE NAJTANIEJ I NA NAJDOGODNIEJszych warunkach, tj. od 5 zł. tygodniowo lub miesięcznie nabyć można
GRAMOFONY
szafkowe, walizkowe, tubowe, **PŁYTY zagr. od 2 zł. 50 gr.** oraz kraj. we wielkim wyborze tylko u znanej firmy
„SYRENA", Lwów, Kazimierzowska 13. 9120

Baterje „ENERGOS"
kieszonkowe i anodowe są najlepsze:
Przedstawicielstwo „WULKAN" Lwów, Pasaż Mikolascha.

Gdy **Szukasz Szczęścia**
zamów
LOS LOTERJI PAŃSTWOWEJ
w Kolekturze
Józefa HŁAWSKIEGO
W SOSNOWCU, 3-go Maja 23.
Główna wygrana
650.000 zł.
Co drugi los wygrywa.
Ciągnienie już 10 i 11 listopada
Nie zwlekaj! Czas nagli!

W tem miejscu wyciąć i przesłać w liście.

Zamówienie „26"
Do Józefa Hławskiego w Sosnowcu.
Niniejszym zamawiam
———— losów ćwiartek po zł. 10.—
———— losów połówek po zł. 20.—
———— losów całych po zł. 40.—
Należytość zł. ———— wpłacę po otrzymaniu losów blankietem nadawczym P. K. O. Nr. 61.039 przez firmę nadesłanym.
Imię i Nazwisko————
Dokładny adres————

Krajowy Skład Odzieży
LANG i SCHIMMEL
LWÓW — PASAŻ MIKOLASCHA
POLECA

Płaszcze damskie	Ubrania męskie
Kostjumy „	Kurtki „
Futra męskie	Spodnie „
Swetry	Raglany

po cenach konkurencyjnych tak gotowe, jak i na miarę, z najlepszych materjałów bielskich. — P. T. Urzędnikom i Nauczycielom ulgi w spłatach.

Cholekinaza
(ZIOŁOWA)
H. Niemojewskiego
leczy:
Choroby wątroby i Przemiany materji
Warszawa, Nowy-Świat 5 tel. 504-96.

Stosuje się przy chorobach:
I. **Wątroby i na jej tle:** 1. Kamienie żółciowe, 2. Żółtaczka, 3. Chroniczne zaparcie stolca, 4. Katary (nieżyty) żołądka i kiszek.
II. **Na tle artretycznem:** 1. Podagra (artretyzm), 2. Ischias i inne newralgje artretyczne.

CHOLEKINAZA systematycznie i energicznie wzmaga czynność wątroby i wydala w ten sposób szkodliwe poboczne produkty przemiany materji, równocześnie uniemożliwiając zaleganie ich w organizmie (kwasy żółciowe, barwiki żółciowe, kwas moczowy).
Szczegółowe informacje w broszurach H. Niemojewskiego.
Żądać w aptekach i składach apt.

WYSTRZEGAĆ SIĘ PODRABIAŃ! Przepis użycia na każdym pudełku.

Inserujcie w GAZECIE PORANNEJ

Na RATY NIEBYWAŁA OKAZJA Na RATY
GRAMOFONY salonowe marki „PARLOPHON" grające głośno, wyraźnie bez szmeru **tylko zł. 100**.—
GRAMOFONY szafkowe, tubowe, walizkowe po cenach konkurencyjnych. — Wielki wybór płyt najnowszych szlagierów — poleca
B. CHUWEN, Lwów, Fredry 2.

SWETERY Pulowery, bluzki, spodniczki, szlafroczki, pończochy oraz wykwintną bieliznę poleca najtaniej nowo o worz. magazyn: **„GOLF" Lwów, Kilińskiego 1** naprzeciw okien kaw. wied.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta, przekazów nie bonifikujemy. — **Uwaga:** Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięcznie:
Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową . . . . zł. 5.30
Bez dostawy . . . . . . zł. 4.80
Za granicą . . . . zł. 7.00